Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 269. | BYDGOSZCZ, środa dnia 22 listopada 1933 r. | Rok XXVII.

Zwycięstwo prawicy
w wyborach hiszpańskich.
Dotychczas obliczenia dotyczą 242 mandatów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 21. 11. Jak donoszą z Madrytu, dotychczasowy rezultat wyborów przedstawia się dość szczupło. Mianowicie wiadomem jest, że zostało wybranych z bloku prawicowego agrarjuszy i akcja ludowa 92, 48 radykałów, 32 socjalistów, 13 baskijskich nacjonalistów, 10 zwolenników ligi, 8-miu tradycjonalistów, 6-ciu konserwatystów, 2 radykalnych socjalistów, 4 z akcji republikańskiej, 1 komunista i jeden postępowiec. Razem ustalono 225 mandatów, podczas gdy ogólna liczba posłów do parlamentu hiszpańskiego wynosi 473. Liczenie głosów dlatego postępuje tak wolno, gdyż w wyborach hiszpańskich mogą obywatele na jednej kartce wyborczej umieszczać nazwiska różnych kandydatów różnych partyj.

Przytem ordynacja wyborcza przewiduje, że jeżeli żadna z partyj nie osiągnie 40%, wówczas muszą się odbyć wybory uzupełniające.

Te wybory uzupełniające w prawie połowie okręgów nastąpią w dniu 3 grudnia.

Z pośród ważniejszych osobistości wybranych do nowych kortezów zasługuje na uwagę, iż przygniatającą większością głosów został wybrany w swym okręgu Antonio Primo de Rivera, syn byłego dyktatora i razem z nim został wybrany również przywódca faszystów hiszpańskich.

Wczoraj wieczorem o godz. 23,20 podano wyniki i rozliczenie 242 mandatów. Prawicowcy zdobyli 123—130, lewica 112—119.

Naogół przypuszczają, że przy ostatecznym rozrachunku szanse prawicy i lewicy wyrównają się i rząd będzie mógł powstać przy poparciu prawicy i środka.

Grupa radykałów Lerraux liczyć będzie prawdopodobnie około 100 mandatów. Socjaliści większą liczbę głosów uzyskali jedynie w Madrycie. **E. R.**

*

Na tego rodzaju wynik wyborów wpłynęło wiele momentów. W pierwszym rzędzie dopuszczone do głosowania poraz pierwszy

kobiety, przeważyły szalę na rzecz ugrupowań prawicowych i klerykalnych.

Pozatem okres kiereńszczyzny hiszpańskiej dał się silnie we znaki nawet niektórym entuzjastom nowego reżimu. Ciągłe krwawe walki na ulicach miast,

palenie kościołów i katedr, masowe aresztowania

wszystko to w całości składało się na nastrój, nieprzychylny dla ugrupowań popierających obecny rząd.

Wyrok w procesie szpiegowskim.

Warszawa, 21. 11. (PAT.) Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Ładowskich, Kuźmickiego, Stelli Filarowej i innych ,oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Proces w tej sprawie toczył się przy drzwiach zamkniętych. Ogłoszenie wyroku odbyło się jawnie. Na mocy wyroku oskarżony Włodzimierz Kuźmicki został skazany na 3 lata więzienia, Ernestyna Ładowska, Czermanowicz i Śliwak zostali skazani na 2 lata więzienia każdy. Wszyscy oskarżeni zostali pozbawieni praw obywatelskich na 10 lat. Oskarżona Stella Filarowa, Benjamin Ładowski, Izrael Berkowski, Marjasza Płenikow i Zdzisław Majewski zostali uwolnieni od winy i kary wobec braku dowodów winy.

Polak został przewodniczącym
komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

Warszawa, 21. 11. (PAT.) Wiceminister przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżal, wiceprzewodniczący komitetu ekonomicznego Ligi Narodów został jak wiadomo wybrany na okres 1934 przewodniczącym tego komitetu. Dotychczasowymi przewodniczącymi byli Francuz, Anglik, Włoch, Niemiec, Austrjak, Szwajcar, obecnie zaś Polak. Komitet ekonomiczny Ligi Narodów zwołuje w r. 1934 międzynarodową konferencję w sprawie zawarcia trzech międzynarodowych konwencyj weterynaryjnych, zwołuje naradę krajów, eksportujących drzewo i wyznaczy referenta do spraw zwalczania kontrabandy sacharyny.

Herriot premjerem?
Możliwość nowego przesilenia rządowego we Francji.

Paryż, 21. 11. W kołach politycznych liczą się z możliwością nowego przesilenia gabinetowego. Większość lewicowa komisji finansowej izby odrzuciła wszystkie artykuły rządowe projektu zrównoważenia budżetu. Wśród radykałów panuje nastrój wrogi dla projektu rządowego.

Radykali domagają się utworzenia gabinetu pod przewodnictwem Herriota. W kołach prawicowych wentylowana jest możliwość rozwiązania izby deputowanych oraz projekt wzmocnienia władzy prezydenta republiki.

Paryż, 21. 11. (PAT) Leon Bailby, omawiając sytuację obecnego rządu, pisze w „Le Jour“:

„W chwili obecnej gabinet Sarraut znalazł się w komisji finansowej w mniejszości. Odwoła się on do całej Izby, ale jakież szanse wyjścia cało z tego może mieć rząd, wahający się pomiędzy swemi obowiązkami a wymaganiami kartelu, który wydaje rozkazy.

Gabinet Sarraut nigdy właściwie nie żył, dlatego niewielkie znaczenie ma oficjalna data jego zgonu.

Ale w jakim kierunku pójdzie się potem? **Jego spadkobiercy z obozu wyłącznie lewicowego, skazani są na ten sam los, bo jeżeli nawet opozycja nie umie jeszcze zgrupować swych sił dla narzucenia rządu jedności i działania narodowego, to ma ona jednak możność przez głosowanie obalić rząd, którego władzą były socjalizm“.**

Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory w Rumunji.

Bukareszt, 21. 11. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret **o rozwiązaniu parlamentu. Nowe wybory wyznaczone zostały na dzień 20 grudnia br. do izby deputowanych i na dzień 28 grudnia br. do senatu. Nowy parlament zostanie zwołany dnia 10 stycznia 1934 r.**

Włochy wystąpią z Ligi Narodów.

Rzym, 21. 11. (PAT.) Prasa włoska, omawiając brak konkretnych rezultatów działalności Ligi Narodów, zapowiada, że **wielka rada faszystowska w początku grudnia br. rozpatrzy stosunek Włoch do Ligi Narodów. W niektórych kołach brana jest pod uwagę możliwość wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.**

Obrady w Genewie bez rezultatu.
Konferencja Polski, Małej Ententy, Belgji i sygnatarjuszy paktu 4-ech.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 21. 11. „Berliner Tageblatt“ donosi z Genewy, że obrady przedstawicieli głównych mocarstw nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów w kwestji rozbrojenia.

Wszystkie komisje i wydział główny konferencji rozbrojeniowej zostaną prawdopodobnie odłożone na drugą połowę stycznia 1934.

Z powodu różnic panujących między rządami Francji i Niemiec mają być obrady przełożone poza Genewę. **W konferencji jednak tej mają wziąć udział nietylko sygnatarjusze paktu 4-ch, ale również Polska, Mała Ententa i Belgja.**

Konferencja miałaby więc charakter wielkich obrad międzynarodowych. Dotychczas nie jest wiadomem, gdzie nastąpi spotkanie. W każdym razie konferencja odbędzie się na terenie Włoch, chodzi o to, czy w Rzymie czy w San Remo. Zadecyduje o tem ostatecznie Mussolini.

Dzisiejsze doniesienie „Berliner Tageblattu“ wskazuje, że pakt 4-ch został ostatecznie pogrzebany i że wchodzi w życie rozsądniejsze porozumienie się między Niemcami a państwami zainteresowanemi ze współudziałem Anglji i Włoch jako arbitrów. Interesującem jest, czy w tej konferencji weźmie udział Rosja. St. Ro.

Wizyta floty sowieckiej we Włoszech.

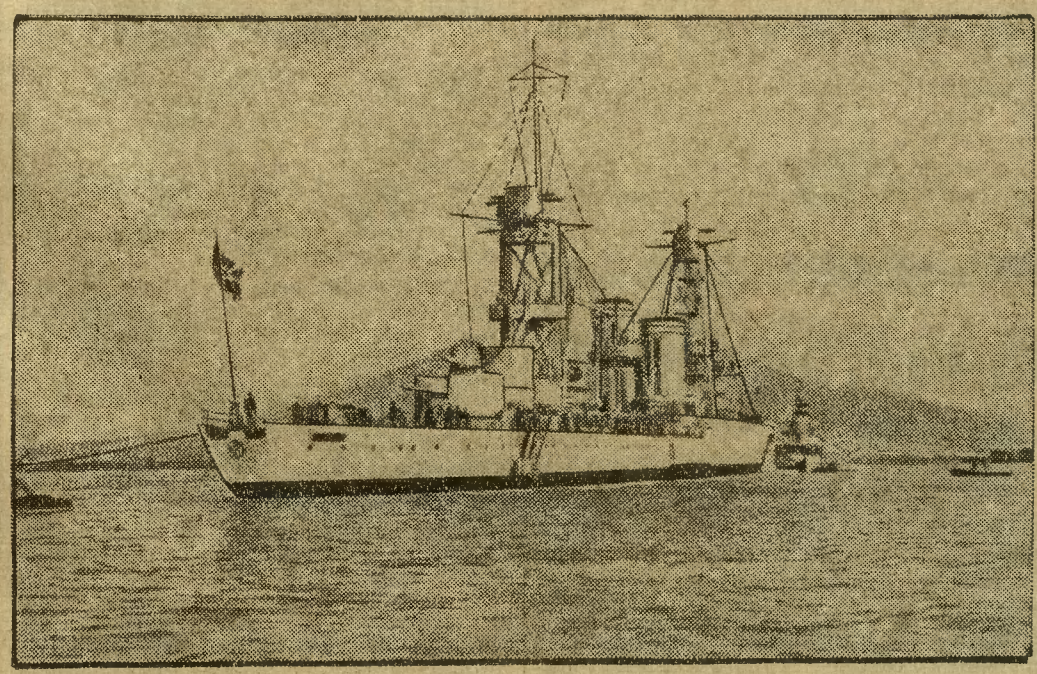

Rosja wysłała do Włoch flotylę krążowników, aby podkreślić poprawę stosunków z Włochami faszystowskiemi. Jak wiadomo, oba państwa zawarły niedawno pakt o nieagresji. Na ilustracji widzimy krążownik sowiecki w porcie w Neapolu.

Konfiskata majątku Einsteina.

Berlin, 21. 11. We wczorajszym numerze „Reichsanzeiger“ zostało ogłoszone zawiadomienie tajnej policji, która na mocy ustawy o konfiskacie majątków komunistycznych podaje do publicznej wiadomości, że całkowity majątek ruchomy i konta bankowe należące do Alberta i Elżbiety Einsteinów zostają skonfiskowane. St. Ro.

Artykuł Goebbelsa okazał się falsyfikatem

Wydawca „Saturday Review" cofa się na całej linji.

Berlin, 21. 11. (PAT.) Ogłoszony tu został telegram, nadesłany przez wydawcę „Saturday Review" p. Wenwertha w odpowiedzi na protest ministra Goebbelsa w sprawie znanej publikacji.

W telegramie p. Wenwerth stwierdza, że wzmiankowany artykuł otrzymał w okolicznościach, które nie dawały żadnej racjonalnej podstawy do powątpiewania o jego autentyczności. Wydawca stwierdza, iż był przekonany, że artykuł udzielony został przez min. Goebbelsa w formie wywiadu przed kilku miesiącami. W zakończeniu p. Wenwerth ubolewa nad niemożnością wycofania tego wydania „Saturday Review", które jest już rozpowszechnione po całej Wielkiej Brytanji. Wreszcie wyraża życzenie, by minister Goebbels nadesłał sprostowanie na tydzień następny. Powyższy telegram spotkał się z niezwykle ostrym protestem całej prasy niemieckiej.

„Angriff" oświadcza, że odpowiedź p. Wenwertha uchyla się z pod wszelkiej kwalifikacji. Biuro Conti w sprawie tej pisze: Rzekomy artykuł dr. Goebbelsa jest od początku do końca zmyślony. Może on mieć tylko ten cel, by zakłócić politykę pokojową Niemiec oraz pokojowy rozwój Europy i świata. Artykuł zawiera zwroty, z których jasno wynika, że rzekomy jego autor dr. Goebbels uwzględniał także rozwój polityczny ostatnich czasów. Mimo to odpowiedzialny wydawca pisma nie waha się obecnie utrzymywać: 1) że nie chodzi o artykuł, lecz o wynurzenia w wywiadzie, 2) że wywiad ten pochodzi z przed kilku miesięcy.

Komentarz biura Conti kończy się następującym zwrotem: Można powiedzieć że do swojego oszczerstwa wydawca „Saturday Review" dodaje jeszcze bezczelność żądania od dr. Goebbelsa wypowiedzenia się w następnym numerze pisma. **W całej tej akcji mącenia wody przez „Saturday Review" posiada znaczenie tylko fakt, że udało się ostatecznie przychwycić na gorącym uczynku aranżerów hecy antyniemieckiej.**

Konsekwentna polityka pokojowa Polski.

Paryż, 21. 11. (PAT) Radykalna „Ere Nouvelle" zamieszcza depeszę z Warszawy, w której podkreśla, **że właściwe znaczenie porozumienia niemiecko-polskiego może być słusznie ocenione dopiero po wzięciu pod uwagę całokształtu warunków politycznych, jakie charakteryzują obecne stosunki między Polską a Niemcami.**

Z drugiej strony niezbędne było oświetlenie sytuacji wytworzonej po opuszczeniu przez Niemcy Genewy w konsekwencji rozmowy między dwoma rządami, które potwierdziły chęć obu krajów nieuciekania się do siły we wzajemnych stosunkach i do regulowania wszelkich kwestyj na drodze dyplomatycznej, celem uczynienia normalnemi sąsiedzkich stosunków.

Jak wiadomo, polska starała się w swych wysiłkach o skonsolidowanie pokoju w Europie środkowej i wschodniej i o uregulowanie stosunków między państwami sąsiadującemi. Przykładem tej polityki jest realizowanie systemu paktów o nieagresji z Sowietami i ich sąsiadami, których dobroczynny wpływ na stabilizację stosunków w Europie wschodniej jest ogólnie uznany.

Czesi obrazili się.

„Praga wobec rozmów polsko-niemieckich".

Frankfurt n/M, 21. 11. (PAT.) Praski korespondent „Frankfurter Ztg." w artykule pt. „Praga wobec rozmów polsko-niemieckich" donosi, **że rząd czechosłowacki był wyraźnie zaskoczony wiadomością o rozmowach polsko-niemieckich.**

W Pradze liczono się jakoby z tem, że rząd polski w danym razie powoła się na swoją łączność z Czechosłowacją i **zażąda od Berlina równoczesnego układu z Pragą,** tak jak to w podobnym wypadku uczyniłby rząd w Pradze. Korespondent przytacza następnie „Lidove Noviny", które są zdania, że ten nowy samodzielny krok polskiej dyplomacji wymaga wyjaśnień. Praga — kończy korespondent „Frankfurter Ztg." — czuje się mocno dotknięta tem pominięciem jej ze strony miarodajnych czynników polskich.

Uregulowanie stosunków między Rosją i Zachodem.

Moskwa, 21. 11. W Moskwie oczekiwane jest w najbliższych dniach nawiązanie pertraktacyj z Czechosłowacją w sprawie uznania de jure ZSRR. Doniesienie korespondenta Tassa z Pragi o wczorajszej audjencji posła ZSRR Aleksandrowskiego u prezydenta Masaryka wywołało w tutejszych kołach politycznych ożywione komentarze. Koła te wyrażają również nadzieję na uregulowanie stosunków między ZSRR i Belgją oraz Holandją.

Obniżenie odsetek od wkładów

w kasach oszczędnościowych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie PKO obniży stopę odsetek płaconych od wkładów. Jak słychać, odsetki te mają być obniżone do 4% p. a.

Jednocześnie obniżone mają być w odpowiednim stosunku odsetki od wkładów w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. Obniżka ta nastąpi na mocy rozporządzenia ministra skarbu, który upoważniony został ustawą z dnia 29 marca br. do regulowania wysokości tej stopy w KKO i spółdzielniach kredytowych.

B. więźniowie brzescy z Warszawy

zostaną umieszczeni w więzieniu mokotowskiem.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.) Posłowie i byli więźniowie brzescy zamieszkali w Warszawie, otrzymali dodatkowe wezwania, aby stawili się do więzienia mokotowskiego w Warszawie w bieżącą środę.

Stolica Albanji pod wodą

Bari, 21. 11. (PAT.) Donoszą z Albanji, że wskutek ulewnych deszczów wezbrała rzeka Kir, **powodując wylew jeziora Skutari i zalanie kilka dzielnic miasta Skutari. W wezbranych wodach utonęło kilkadziesiąt osób. Dotychczas udało się wylowić zwłoki 12 osób.**

Również i po stronie słowiańskiej nastąpił wylew jeziora Skutari, powodując straty w ludziach i olbrzymie szkody materjalne.

Unieważnienie list wyborczych P.P.S. — C.K.W. i niemieckiej

Toruń, 21. 11. W ub. poniedziałek Główna Komisja Wyborcza na swem posiedzeniu unieważniła listę nr. 2 (P. P. S.) Zw. Zaw. Klasow. w okręgach 1. — 2. 3. — 5. — 6. — 8. — i 10. — Lista nr. 1 (Sanacja) ważna we wszystkich okręgach, również ważne są we wszystkich okręgach listy nr. 3. (N. P. R.), lista nr. 4 (endecja). Lista niemiecka nieważna w okręgach 1, 2, 4, 5, 6, 7, 9 i 10. Lista P. P. S. dawna frakcja rewolucyjna nieważna w okręgach 7 i 10 Ponadto unieważniono podpisy dwóch kandydatów, a to z braku oświadczeń z ich strony co do przyjęcia kandydatur.

Awantury na wiecu niemieckim

w Grudziądzu.

Z Grudziądza telefonują nam: Niemieckie zebranie przedwyborcze zostało zakłócone przez pijanych osobników. Sala w lokalu „Pod Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja została częściowo zdemolowana. Dwóch ludzi zostało dotkliwie pobitych.

Wybory bez głosowania

W Czarnkowie, Kostrzynie, Jutrosinie i Janowcu, podobnie jak w naszem Koronowie i Fordonie nie będzie 26 bm. głosowania, ponieważ obywatelstwo zgłosiło tylko **jedną — wspólną — listę kandydatów,** względnie listy przeciwników sanacji „wpłynęły 5 minut za późno".

—::—

Zjazd delegatów cechów rzeźnickich obradował w stolicy.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.) Ubiegłej niedzieli warszawski cech wędliniarzy obchodził uroczystość 25-lecia swego istnienia. Z tej racji został zwołany do Warszawy doroczny zjazd delegatów cechów rzeźnicko-wędliniarskich z całej Polski. Niedzielna uroczystość wypadła imponująco. **Najliczniej zjawili się delegaci z Poznania, Bydgoszczy i Górnego Śląska.**

Obrady zjazdu odbyły się w przeddzień uroczystości. Omówiono cały szereg ważnych i aktualnych zagadnień zawodowych i organizacyjnych Zaznaczyć należy, iż w obradach tych wzięli udział delegowani naczelnicy poszczególnych, zainteresowanych ministerstw. Przemówienia ich powitalne nacechowane były życzliwością dla przemysłu wędliniarskiego. Rząd spełni słuszne postulaty, których załatwienia domaga się chwila obecna. Ze strony prezydjum powitano serdecznie wszystkich przedstawicieli władzy i posłów (wyłącznie prawie z sanacji).

W wyniku obrad powzięto cały szereg uchwał, związanych z bardzo ciężkiemi warunkami, jakie przemysł wędliniarski przeżywa. Uchwały te zostaną przesłane władzom do rozpatrzenia i załatwienia.

Stwierdzić należy, iż referaty i dyskusja stały na wysokim poziomie. Przedstawiciel cechu bydgoskiego p. **Godek** wygłosił referat o spółdzielczości.

Manifestacje monarchistów w Wiedniu.

Wiedeń, 21. 11. (PAT) Z okazji 21-ej rocznicy urodzin Ottona Habsburga odbyło się wczoraj w kościele św. Michała w Wiedniu nabożeństwo. Po nabożeństwie deputacja monarchistów austrjackich udała się do urzędu kanclerskiego, gdzie złożyła oświadczenie, że austrjaccy monarchiści mają zupełne zaufanie do obecnego rządu. Do Ottona Habsburga zostały przez monarchistów wysłane depesze z wyrazami hołdu.

Zakłócone uroczystości ku czci Habsburgów.

Berlin, 21. 11. (tel. wł.) Z Budapesztu donoszą, że w dniu wczorajszym jako w 21 rocznicę urodzin następcy tronu arcyksięcia Ottona Habsburga doszło w Budapeszcie do antyhabsburgskich manifestacyj. Gdy legitymiści węgierscy bawili się wesoło na reducie, wtargnęła na salę grupa studentów, którzy wznosząc okrzyki przeciw Habsburgom rozrzucali odpowiednie ulotki. **St. Ro.**

Pierwszy ambasador sowiecki w Stanach Zjednoczonych.

Pierwszym ambasadorem Z. S. S. R. w Stanach Zjednoczonych zamianowanym został Trojanowski. Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił już agrement na tę nominację.

Łódzki przemysłowiec aresztowany

za oszukańcze prowadzenie ksiąg.

Sosnowiec, 21. 11. (PAT.) Na polecenie sędziego śledczego w Sosnowcu aresztowano w Łodzi po poprzedniem dokonaniu rewizji znanego łódzkiego hurtownika węgla i przemysłowca Bernarda Glassa. Aresztowanie Glassa pozostaje w związku z oszukańczem prowadzeniem ksiąg handlowych, przez co skarb państwa poniósł straty.

Z życia Polonji amerykańskiej.

Podczas ostatnich wyborów komunalnych nasze wpływy polityczne znowu się nieco powiększyły.

Do legislatury stanu New Jersey wybrani zostali rodacy Gutowski i Hejke. W miasteczku Maville wybrany został burmistrzem Strzelecki. Na członka legislatury został wybrany z Bufallo demokrata Hautowski.

W Detroit zmarł wskutek wypadku samochodowego w 64 roku życia adwokat Cyrozowski, jeden z pierwszych Polaków w Stanach Zjednoczonych dopuszczony do adwokatury.

Nowy rekord lotu stratosferycznego

wynosi przeszło 20.000 metrów.

Londyn, 21. 11. (Tel. wł. kor.) Donoszą z Nowego Yorku: **Wczoraj o godz. 9,45 czasu amerykańskiego amerykański lotnik balonowy por. Settle wzniósł się w balonie stratosferycznym do wysokości 18.400 m. Na tej wysokości lotnik wyrzucił z aparatu urządzenia radjowej stacji nadawczej i osiągnął wysokości 20.700 m. Jest to więc ustanowienie nowego rekordu lotu stratosferycznego. Lot odbył się w Akronie.** E.S.

Muzeum Narodowe uzyskało cenny obraz Matejki

Kraków, 21. 11. (PAT) Wczoraj w sali Muzeum Narodowego odbyło się uroczyste przekazanie na własność Muzeum Narodowemu w Krakowie obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc", ofiarowanego Muzeum Narodowemu przez P. K. O. Obraz ten wykupił prezes P. K. O. dr. Gruber z rąk zagranicznego właściciela.

Zgon senatora Stefana Godlewskiego.

Zmarł po długiej chorobie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ziemiaństwa polskiego, senator Stefan Godlewski z Łuczywa w pow. gostynińskim w ziemi warszawskiej.

CARNERA PŁACI PODATEK KAWALERSKI.

Udine. Mistrz świata w boksie wszystkich wag, słynny olbrzym włoski Primo Carnera został skazany na grzywnę 150 lirów i na zapłatę zaległości t. zw. podatku kawalerskiego. Menager Carnery całą sumę uiścił.

OSTRE KARY ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE SIĘ PUBLICZNOŚCI.

Medjolan. Włoska Federacja Piłkarska ukarała drużynę rzymską Roma grzywną w wysokości 2.000 lirów za niesportowe zachowanie się publiczności na boisku podczas meczu Roma — Levorno. Równocześnie za awantury na boiskach skazano drużynę Torino na 5000 lirów, a drużynę Civitavecchiese i Aquila na kary po 3000 lirów.

Drużyna Verona została pozatem skazana na zapłacenie 3.000 lirów za wdarcie się publiczności na boisko podczas meczu Verona — Bari.

„Drogi panie Litwinow!"

Węzły przyjaźni między Białym Domem i Kremlem.

Już w sobotę podaliśmy wiadomość o uznaniu przez Stany Zjednoczone Rosji sowieckiej i nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych między temi państwami!

W dniu 17 bm. opublikowano listy wymienione pomiędzy prezydentem Rooseveltem a komisarzem Litwinowem. List prez. Roosevelta zaczyna się: **„Drogi Panie Litwinow!"**. Komisarz Litwinow odpowiedział pismem zaczynającem się również w tym samym tonie: **„Drogi Panie Prezydencie"**.

A więc dwa kraje, z których jeden przed Rooseveltem był klasycznym symbolem kapitalizmu i drugi, który u siebie tępił kapitalizm przeszły na drogę porozumienia. Pisma sowieckie z „Izwiestią" na czele zaraz po opublikowaniu tych listów wyraziły radość i zwracają uwagę, że w żadnym kraju nie ukazała się w takiej ilości sowiecka literatura i żaden kraj poza Ameryką nie wysłał tak wielkiej ilości uczonych techników, dziennikarzy i fachowców gospodarczych do Rosji Sowieckiej.

Zmiana stosunków z Niemcami

Rosja sowiecka stoi przed faktem zupełnej zmiany stosunków z Niemcami. Zarówno eksport do Niemiec jak i import do Rosji zmniejszył się w ostatnim kwartale bardzo znacznie.

Ameryka jest już od dłuższego czasu głównym dostawcą szeregu towarów do Rosji Sowieckiej, nic dziwnego, że jest bardzo żywo zainteresowana w tej zmianie. Cyfry z dziedziny gospodarczej przemawiają żywiej do przekonania mężów stanu i polityków, aniżeli zagadnienia tych lub innych zapatrywań na zagadnienia polityczne i społeczne lub też wspomnienia z historji, które czasami mogą być nawet przykre.

Najdrażliwsza sprawa.

Niewątpliwie pertraktacje między Rosją a Ameryką są nadzwyczaj skomplikowane. Ameryka żąda uznania rosyjskich długów zagranicznych z czasów przedwojennych, żąda odszkodowania dla wydziedziczonych przemysłowców oraz domaga się, aby Sowiety zaniechały propagandy komunistycznej na terenie Stanów Zjednoczonych. To ostatnie życzenie będzie zdaje się spełnione, gdyż **Stalin zawiesił na kołku wszelkie plany wywołania rewolucji komunistycznej w innych krajach, a na skutek trudności budżetowych zasiłki pieniężne dla kominternu zmalały znacznie,** a więc i ekspansja tej pochodni rewolucyjnej przyświeca już bardzo słabo.

Trudniejsza jest sprawa długów. Rząd carski zaciągnął długi w wysokości 400 miljonów dolarów, a do tej sumy należy jeszcze dodać długi tymczasowego rządu po upadku caratu. W kołach politycznych przypuszczają, że Roosevelt położy krzyżyk na tych sumach. Przyśpieszy to w znacznej mierze zacieśnienie stosunków między temi dwoma mocarstwami, nie należącemi do Ligi Narodów, a mającemi niesłychanie ważne wspólne interesy na Dalekim Wschodzie.

Japonja ich pogodziła.

Poza postulatem chwili bieżącej, który w Stanach Zjednoczonych na pierwszym planie wysuwa ożywienie w przemyśle i handlu, konieczność powiększenia eksportu, niemniej ważnemi są względy polityki zagranicznej, które zmuszają Kreml i Biały Dom do utworzenia wspólnego frontu. Sowiety muszą brać pod uwagę, że pewnego dnia na Dalekim Wschodzie wybuchnie pożoga wojenna. W tym wypadku muszą sobie zabezpieczyć poparcie Stanów Zjednoczonych. Roosevelt zapraszając ministra Litwinowa do Waszyngtonu i tytułując go per „drogi panie" ostrzega tem samem Japonję, że **Rosja sowiecka w konflikcie azjatyckim nie będzie osamotniona.**

Pisma niemieckie zwracają uwagę, że fakt ten jest dowodem niebywałej elastyczności w polityce i stosunkach państw, widzimy jak wolny naród zawiera pakt z państwem rządzonem przez dyktatora, kraj do niedawna zupełnie liberalnej gospodarki wchodzi w przyjaźń z państwem komunistycznem. Wprawdzie Roosevelt przyjął również formę dyktatorskich rządów, tem niemniej ten nowy stosunek przyjaźni jest dowodem doniosłych zmian i być może, że będzie **punktem zwrotnym w historji obu krajów.**

Jak donoszą z Waszyngtonu, przeciwko posunięciom Roosevelta przygotowuje się opozycja amerykańskich weteranów wojennych, związków i pewnych kół reakcyjnych, które grupują się dookoła Hamiltona Fisha.

Oświadczenie Litwinowa.

Litwinow, który dotychczas zachowywał absolutne milczenie, w ubiegły piątek złożył wyczerpujące wyjaśnienia w klubie dziennikarskim w Waszyngtonie. Według Litwinowa Rosja zrezygnowała ze swych „syberyjskich pretensyj" (ekspedycja wojenna w latach 1918/21), gdyż Litwinow jest osobiście przekonany o czystości motywów tych działań amerykańskich. Natomiast Litwinow zaznaczył wyraźnie, że Rosja nie rezygnuje z pretensyj do odszkodowań za ekspedy-

Czy wiosna, lato, jesień lub zima — tradycja w Anglji pozostaje niezmienna!

Zimno i zła pogoda, która obecnie panuje w Londynie, bynajmniej nie przeszkadza temu, aby śluby angielskie odbywały się z mniejszą okazałością, aniżeli w porze wiosennej lub letniej.

Antoni Marczyński. (1

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

ROZDZIAŁ I.

Niesamowita przygoda.

Młodzi mężczyźni spoglądali na Michała z wzrastającą niechęcią. Dopiero co przyjechał na urlop, a już oczarował wszystkie dziewczyny. Zmężniał w ciągu tych 6-ciu lat włóczęgi po oceanach, wyprzystojniał, nauczył się grać na gitarze hawajskiej, ale chyba najwięcej podbijały serca niewieście jego nadzwyczajne przygody w egzotycznych krajach, o których umiał opowiadać mistrzowsko.

— Łże szelma, aż uszy mi puchną, — warknął w pewnej chwili listonosz Filip, miejscowy donżuan. Chcąc odwrócić uwagę obecnych od urodziwego marynarza zaproponował, by wyruszyć gremjalnie pod hotel „Palais", gdzie dzisiejszej nocy, podczas balu ma się odbyć wybór tegorocznej królowej piękności.

— Was tam przecież nie wpuszczą, to zabawa dla burżujów, — wtrąciła szybko ciotka Michała, właścicielka kawiarni i hoteliku „Pod srebrną kotwicą". Przyjazdowi siostrzeńca zawdzięczała to, że jej lokal stał się znowu najpopularniejszą knajpką na przedmieściu, czuwała więc nad tem, by jak najdłużej korzystać z chwilowej konjunktury. — Michasiu, zagraj nam coś murzyńskiego...

Michał wolał jednak opowiadać. Właśnie przyszła kolej na jakąś straszliwą historję z duchami, które dzielny junak także rozgromił... jak twierdził.

— Znałem gościa równie odważnego, — Filip uśmiechnął się wzgardliwie, — też cuda opowiadał, ale pod wieczór bał się przejść koło cmentarza.

Wyniknęła z tego sprzeczka, aż wkońcu Michał, podrażniony docinkami Filipa oświadczył wszemwobec, że nie boi się niczego i gotów jest każdej chwili pójść na cmentarz.

— Ano, to zróbmy próbę zaraz!.. Ale jak udowodnisz, żeś był tam, a nie w jakiej innej knajpie? Powinieneś stamtąd coś przynieść. Hm, tylko co...

Nad tem głowili się przez chwilę, wreszcie listonosz zaproponował, by Michał odciął kawałek wstęgi z wieńca, jaki złożono na trumnę Teodora Bretona, który zmarł wczoraj. Nie pochowano go więc jeszcze, leży na katafalku w kaplicy cmentarnej... Tu gajowy spojrzał zwycięsko na marynarza. — Tak, tak; wejść w nocy do tej kaplicy, to trudniejszy kawałek, co? Jeśli się boisz...

— Kto, ja?! — Michał wychylił duszkiem szklaneczkę konjaku i ruszył ku drzwiom. Napróżno starsi perswadowali, napróżno błagały go dziewczęta. Przyjął na drogę tylko paczkę papierosów oraz pudełko zapałek, i wyszedł. Ciotka Zuzanna zaczęła płakać i naprzemian grozić listonoszowi:

— Każę cię aresztować, jeżeli Michasiowi stanie się coś złego!

— Nic mu nie będzie, — odburknął Filip, — on tam nawet nie dojdzie.

Na to najwięcej liczono, gdyż Michał wlał dziś w siebie imponujące ilości alkoholu. Już kiedy szedł ku drzwiom, zataczał się i rozpaczliwie balansował rękami, żeby utrzymać równowagę. Cóż dopiero będzie na ulicy, gdy go świeże powietrze owionie i „rozmarzy". A do cmentarza stąd przeszło pół kilometra!

— Nie ujdzie ani stu kroków, — twierdził Filip i zwali się do rowu.

Wbrew tym przypuszczeniom, Michał dotarł do cmentarza, przelazł przez mur i usiadł na jakimś niskim grobowcu, by trochę odpocząć. Różnie różni reagują na alkohol; jedni płaczą, drudzy robią burdy, inni znów szybko zasypiają, i do tej kategorji należał Michał. Trzymał się jako tako, dopóki szedł, lecz teraz ogarnęła go odrazu nieprzezwyciężona ociężałość. Położył się nawznak na kamiennej płycie. — Przecież nie zasnę, mowy niema! — wymamrotał. Po chwili zapomniał już, gdzie jest, wydało mu się, że leży na pokładzie okrętu. Patrząc na niebo, po którem wiatr pędził stada chmur, zastanawiał się, czy będzie sztorm tej nocy. — Tu zostać nie mogę, fala by mnie zmyła za burtę. Trza zejść do kubrykuuuaaa — ziewnął serdecznie i... zasnął.

Obudził się z okropnym kociokwikiem zziębnięty, obolały i udręczony koszmarnemi snami, których urywki jeszcze mu się plątały w pamięci. Postękując, usiadł i zaczął się rozglądać ze zdumieniem; jak okiem sięgnąć ciągnęły się maleńkie domki umarłych i krzyże... krzyże... krzyże.

— Cmentarz! Rany boskie, skąd ja się tu wziąłem?!

Kilka minut upłynęło, zanim znalazł odpowiedź na to pytanie, zanim rozpierzchłe myśli i wspomnienia powiązały się w jeden łańcuch. Więc przypomniał sobie, co zaszło w kawiarni „Pod srebrną kotwicą" i potem... Teraz, gdy już zgrubsza wytrzeźwiał, miał niekłamaną ochotę drapnąć stąd coprędzej, ale obawa przed drwinami listonosza, przed — co gorsza — ośmieszeniem się w oczach wszystkich dziewcząt przeważyła strach i skrupuły. — Muszę przynieść to, czego Filip żądał, — mruknął i bez zbytniego zapału poszedł szukać kaplicy cmentarnej.

Wiodła do niej główna aleja, wysadzana różnemi odmianami cyprysów. Cienie tych pięknych, a smutnych drzew chwiały się za każdym podmuchem wiatru, powiększając niesamowitość nastroju w posępnem mieście umarłych.

— I ja tu mogłem zasnąć?! — Michał wzdrygnął się. — Musiałem być pijany, jak Holender z Borneo... Ale, niema złego, co by na dobre nie wyszło; teraz księżyc świeci aż miło, a przedtem człek własnej ręki nie widział...

(Ciąg dalszy nastąpi).

cję amerykańską na Archangielsk i Murman. Odnośnie do kredytów, których Rosja sowiecka spodziewa się od Ameryki, Litwinow nie chciał podać żadnych szczegółów, ale wiadomem już jest że kredyty towarowe, które przyznają Stany Zjednoczone Rosji, będą sięgać **sumy 520 miljonów dolarów.**

Sprawa długów zdaniem Litwinowa będzie załatwiona nie przez mieszaną komisję, lecz w drodze regularnych dyplomatycznych układów.

Litwinow wyraził życzenie, by wkrótce doszedł do skutku między Stanami Zjednoczonemi a Rosją pakt o nieagresji.

Utalentowany ambasador.

Dzienniki podkreślają, że doprowadzenie rokowań pomiędzy Rooseveltem a Litwinowem do pomyślnego rezultatu jest w dużym stopniu zasługą podsekretarza stanu Bullitta, który prawdopodobnie pojedzie jako pierwszy ambasador merykański do Sowietów. Bulitt był dawniej dziennikarzem, a w r. 1917 powołany został do służby dyplomatycznej. Rosję odwiedził w specjalnej misji amerykańskiej w roku 1919. Następnie przerzucił się na karjerę filmową i był redaktorem filmowym w jednem z towarzystw kinematograficznych. Jest on również autorem szeregu powieści.

Nawiązanie stosunków z Sowietami wywarło w Ameryce powszechne zadowolenie, a w stolicach innych państw fakt ten oceniają jako najdonioślejszy z wszystkich wydarzeń w ostatnim okresie. (j.)

Z Gdańska.

ZNÓW RUGI POLAKÓW Z URZĘDÓW.

Urząd pocztowy w Gdańsku **zwolnił ze służby Pawła Borka** obywatela gdańskiego narodowości polskiej, który przez przeszło **dziesięć lat był na poczcie zatrudniony.** Zwolnienie nastąpiło bez podania powodów i mimo tego, że Bork uchodził zawsze za dobrego pracownika.

RUGOWANIE POLSKIEGO HANDLU KARTOFLAMI.

Jak się dowiadujemy, Senat gdański wymaga specjalnego pozwolenia na hurtowy handel kartoflami. Pomiędzy 9-ciu hurtownikami kartofli w Gdańsku, znajduje się tylko jeden Polak, który mimo starań nie mógł tej koncesji dotychczas uzyskać, jakkolwiek handel kartoflami prowadził już od szeregu lat.

Oto są dowody tej „harmonijnej pracy" Gdańska z Polską.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski na dzień 22. bm. Nocny: dr. Parnowski tel. 12-40; dzienny: dr. Herzberg.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO". Film przedstawiający niebywałe sceny walki na morzu p. t. **„A. L. 14 tonie".**

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dramat egzotyczny p. t. „Port San Diego", kolorowa groteska p. t. „Arka Noego" i tygodniki.

Kino „CZARODZIEJKA". Wesoły film z królem komików Vlastą Burianem p. t. **„Wesoły karawaniarz".**

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

W niedzielę 26 listopada odbędzie się walne doroczne zebranie Związku Rezerwistów powiatu morskiego w sali kina „Czarodziejka".

Zbiórka wszystkich członków z poszczególnych placówek nastąpi o 9 rano przed willą „Lusia", skąd po przeglądzie nastąpi odmarsz do kościoła, poczem o godz. 12 nastąpi otwarcie walnego zgromadzenia.

TĘPIENIE RADJOPAJĘCZARSTWA.

Władze administracyjne w Gdyni przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu ujawnienie posiadających nielegalnie aparaty radjoodbiorcze oraz kontrolę aparatów radjowych już istniejących.

Osoby posiadające radjoodbiorniki dotychczas niezarejestrowane względnie nie opłacające, będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej w charakterze grzywny w wysokości sześciokrotnej opłaty miesięcznej radjofonicznej.

MEC. MOSIEWICZ OD OSKARŻENIA UWOLNIONY.

W poniedziałek odczytano wyrok w sprawie przeciwko mec. Mosiewiczowi o rzekomą zniewagę podkom. Bocheńskiego.

Przewód sądowy, mimo dopuszczenia wszelkich przez oskarżycieli powołanych dowodów, **nie wykazał winy oskarżonego mec. Mosiewicza,** wobec czego sędzia p. Ochocki wydał wyrok uniewinniający. Koszta procesu ponosi oskarżyciel.

DOCZEKAMY SIĘ NARESZCIE SIEROCIŃCA.

Gdynia ma trzy najdotkliwsze bolączki, a to brak szpitali, zwłaszcza **szpitala dla chorób zakaźnych,** brak **przytułku dla bezdomnych** i brak **sierocińca.** Pierwsza i ostatnia sprawa znajduje się już w stadjum pomyślnego rozwiązania. Szpital dla zakaźnych chorych urządzony zostanie

Już czas rozpocząć
gwiazdkowe robótki ręczne.
Wielki wybór znajdziesz u
P. Anflinkowej
w Gdyni, Świętojańska 13.
Tamże galanterja damska i męska, konfekcja dla dzieci, kołdry, firany i t. d.
Wielki wybór! (2 1707) Niskie ceny!

w nowo wybudowanych budynkach kwarantynowych w **Babim Dole** za Oksywiem, natomiast sierociniec, mogący pomieścić około 50 dziatwy ofiarowały się urządzić **SS. Służebniczki N. Marji Panny w Oksywiu,** o ile Komisarjat udzieli odpowiedniej pomocy. Nie wątpimy że Komisarjat Rządu pomocy tej udzieli, a to temwięcej że tak sam budynek, jak i jego położenie, a co najważniejsza staranna opieka dają rękojmię, że zakład ten będzie mógł wzorowo spełnić swoje zadanie.

Otwartą zostaje jeszcze sprawa przytułku dla bezdomnych, która szczególnie w obecnym okresie zimowym, jest szczególnie palącą, a dałaby się bodaj częściowo rozwiązać natychmiast, gdyby Komisarjat Rządu zechciał przeznaczyć na ten cel dom w którym mieściła się przedtem lecznica nadmorska, a który dotychczas stoi bezużytecznie, jakkolwiek Komisarjat opłaca za niego czynsz dzierżawny.

POŻAR W BARAKU BUDOWLANYM.

W prowizorycznym baraku budowlanym f-my Jaskulski i Brygiewicz, budującej chłodnię portową, w lokalu biurowym zapaliła się od nadmiernie rozpalonego pieca drewniana ścianka tego baraku. Przybyła w krótkim czasie portowa straż pożarna pożar wkrótce ugasiła, tak że obeszło się bez znaczniejszych szkód materjalnych, jak również bez wypadku w ludziach.

ZNÓW TE SAMOCHODY.

Niema prawie dnia, w którymby nie notowano jakiegoś wypadku samochodowego. Onegdaj samochód ciężarowy f-my „Atlantic" najechał przy ul. Morskiej na jednokonną furmankę należącą do Alojzego Kausa z Gdyni. Woźnica wyszedł na szczęście bez szwanku, natomiast furmanka uległa zupełnemu zdruzgotaniu.

Echa „Atlanticu".

W sobotę 18 bm. odbyła się przed sądem grodzkim rozprawa, która w całem mieście wzbudziła wielkie zainteresowanie ze względu na osobę oskarżonego, którym był cieszący się wielkiem poważaniem adwokat i notarjusz p. **Mieczysław Mosiewicz.**

Oskarżenie wnosił jako prywatny oskarżyciel podkom. straży granicznej p. **Bocheński,** popierany przez wiceprokuratora Sobolewskiego, który do oskarżenia się przyłączył z urzędu. Mec. Mosiewiczowi zarzuca akt oskarżenia przekroczenie z art. 255 k. k., popełnione rzekomo przez to, iż w zeznaniach swych, składanych w charakterze świadka w poprzednim procesie, wytoczonym przez podkom. Bocheńskiego bratu adwokata, b. dyr. „Atlanticu" Witoldowi Mosiewiczowi, miał się wyrazić, iż brat jego zmuszony był dać za pośrednictwem Jana Bartczaka łapówkę podkom. Bocheńskiemu, aby uniknąć dalszych szykan w sprawach celnych.

Rozprawę prowadził sędzia s. gr. p. Ochocki z wielkim spokojem i objektywnością. Oskarżonego broniło wprawdzie „tylko" trzech adwokatów ,a to mec. Chudziński, Jankowski Czesław i Płócieniak, którzy jednak mieli pełnomocnictwa jeszcze od reszty gdyńskiej palestry, tj .od 23 adwokatów, którzy się do obrony przyłączyli. Wstęp na salę rozpraw był początkowo dla publiczności ograniczony. Później jednak sala sądowa wypełniła się do ostatniego miejsca.

Na świadków do tej sprawy powołano prawie te same osoby, które występowały i w poprzedniej sprawie przeciwko p. Witoldowi Mosiewiczowi , ztą tylko różnicą, że obecnie obaj bracia Mosiewiczowie zamienili role: p. Witold z oskarżonego stał się świadkiem, a mec. Mieczysław Mosiewicz oskarżonym. Pozatem powołano jako klasycznego świadka posła i majora w rez. p. Tebinkę, podkom. Bocheńskiego, nacz. sądu grodzkiego p. Potońca, który był sędzią orzekającym w poprzednim procesie, podprok. Wedegisa, który w poprzednim procesie wnosił oskarżenie i Jana Bartczaka, głównego bohatera w obu tych procesach, około którego osoby toczy się cała akcja procesowa.

Oskarżony adw. Mosiewicz w swojej odpowiedzi na akt oskarżenia wyjaśnia, że składając zeznania w sprawie swojego brata, wiernie przytoczył tylko te słowa dotyczące rzekomo danej podkom. Bocheńskiemu przez J. Bartczaka łapówki, które słyszał od brata, bowiem jako świadek pod przysięgą zeznający nie mógł nic innego powiedzieć. Nie były to jednak jego własne impresje ani opinje o podkom. Bocheńskim.

Jako pierwszy świadek i oskarżyciel zeznaje **podkom. Bocheński,** który nadal podtrzymuje swoje oskarżenie, powołując się na to, że przez rozszerzanie złej opinji o nim obaj bracia Mosiewiczowie starali się mu zaszkodzić i podkopać zaufanie u jego władz przełożonych.

Poseł mjr. Tebinka (B. B.) składa zupełnie analogiczne zeznania jak w poprzednim procesie, przyczem powołuje się na protokół z poprzedniego procesu, przyczem okazuje się, że protokół ten nie był wiernem odbiciem jego zeznań, gdyż brak w nim zapytania prokuratora Wedegisa ,które sprowokowało odpowiedź posła Tebinki, a która rzekomo dała asumpt do obecnego oskarżenia.

Potwierdził to także w swych zeznaniach następny świadek naczelnik sądu grodzkiego p. **Potoniec,** który potwierdził, że mec. Mosiewicz inkryminowanemu oskarżeniu wyrażenia podał w sądzie jako świadek nie jako swoje własne zapatrywanie, lecz jako reprodukcje tego co mu brat jego zakomunikował.

Świadek **Jan Bartczak,** któremu sędzia ze względu na będący jeszcze przeciwko niemu w toku proces zwrócił uwagę, że na pytania, które mogły by jemu przynieść szkodę, może odmówić zeznań, przyznaje, że z podkom. Bocheńskim łączyła go przyjaźń i że mówili sobie na ty, wreszcie był z nim kilkakrotnie w różnych lokalach. Zaprzecza jednak, jakoby dawał mu jakiekolwiek pieniądze. Sam otrzymał tylko 8.400 zł tytułem odprawy i wynagrodzenia za nadgodziny od dyr. Mosiewicza.

Zeznania podprok. Wedegisa wywołują ostry atak ze strony ławy obrońców, którzy pragną udowodnić, że świadek powodowany osobistą niechęcią do osk. adwokata Mosiewicza, inspirował jego obecne oskarżenie. W tym celu obrona stawia wniosek o dodatkowe przesłuchanie podkom. straży granicznej p. Szabłowskiego.

Sąd wniosku tego nie uwzględnił, wobec czego przewód sądowy zamknięto i zabrali głos prokurator, który oskarżenie w całej pełni podtrzymywał oraz wszyscy trzej obrońcy.

Ogłoszenie wyroku odroczono do poniedziałku.

Zawiedzeni rybacy kaszubscy.

Jeszcze za czasów burmistrzostwa p. Krausego pobudowana została kolonja dla miejscowych rybaków, którzy grunta i domy swe zmuszeni byli odstąpić dla rozbudowy portu i ulic. Wówczas przyrzeczono im ze strony magistratu ówczesnego, że w zamian za usunięcie swoich chat z terenów, które na prawie wieczystej dzierżawy zajmowali od szeregu pokoleń, oddane im będą odpowiednie mieszkania w nowo pobudowanej kolonji rybackiej na zasadach spółdzielczych, tak że każdy z rybaków który otrzyma mieszkanie w tej kolonji, będzie właścicielem zajmowanego mieszkania za opłatą anuitetów w wysokości odpowiadającej 30-letniej amortyzacji kosztów budowy.

Przyrzeczenie to dane niestety tylko ustnie przez burmistrza p. Krausego, z biegiem czasu poszło zupełnie w zapomnienie. Rybacy otrzymali wprawdzie mieszkania, zbudowane w sposób niezmiernie prymitywny, lecz o uregulowanie prawnej strony tego zagadnienia nikt się dotychczas nie zatroszczył. Dopiero obecni rybacy zaskoczeni zostali żądaniem podpisania **umów najmu mieszkań** i to umów szablonowych, wzorowanych na osławionych umowach Z. U. P. U., w których jest tylko mowa o obowiązkach lokatora i prawach wynajemcy, natomiast nie ma ani słówka o prawach lokatora i obowiązkach wynajemcy.

Część rybaków, nie orjentujących się nawet o co chodzi, umowy takie podpisała względnie zadowolono się nawet podpisem nie uprawnionych do podpisu żon rybaków, natomiast reszta podpisów **odmówiła zupełnie słusznie,** żądając dopełnienia danego im przyrzeczenia, że będą uważani za właścicieli zajmowanych mieszkań i spłacać będą nie czynsz mieszkaniowy, lecz odpowiednio obliczone anuitety amortyzacyjne, rozłożone w myśl przyrzeczenia na lat 30.

W tej sprawie zwrócili się oni o pomoc do **Związku Lokatorów,** który też podjął się sprawą tą gorliwie się zająć i interwenjować u władz kompetentnych.

Nowe przepisy o operacjach lekarskich.

Warszawa, (tel, wł.) W świetle nowych przepisów rozporządzenie Pana Prezydenta ustala, że lekarz może dokonać zabiegu operacyjnego tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego zastępcy prawnego, wyjąwszy przypadki, gdy życiu chorego zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Zgodą na operację musi być wyrażona w dodatku w obecności przynajmniej jednego świadka, lub też stwierdzona na piśmie.

Powyższe rozporządzenie ustala również, że lekarz, dokonywujący zabiegu operacyjnego lub usunięcia płodu, obowiązany jest wszelkie dokumenty, na których zasadzie dokonał zabiegu operacyjnego przechować przez lat pięć.

Most z aluminium.

W Pittsburgu (Stany Zjednoczone) zastosowano po raz pierwszy dodatkowe dźwigary z **pustaków aluminjowych,** dzięki czemu oszczędzono 2 miljony dolarów, które byłby kosztował nowy most.

—::—

Drobne wiadomości.

— **Na krajowym zjeździe delegatów Białego Krzyża w Warszawie** przewodniczył p. Klimesz z Bydgoszczy.

— **Na wiosnę 1934 roku 2500 bezrobotnych znajdzie zatrudnienie** przy elektryfikacji Suwalszczyzny i uregulowaniu rzeki Narwi na przestrzeni stu kilkunastu kilometrów.

— **Szczepy górskie w hiszpańskiem Maroku** trzymają u siebie w niewoli około 1000 żołnierzy Legji Cudzoziemskiej. Wśród jeńców znajdują się Polacy.

— **Sąd okręgowy w Katowicach** skazał redaktora „Gazety Robotniczej" Jana Kawalca na 7 miesięcy więzienia za wygłoszenie przemówienia podburzającego na zebraniu bezrobotnych.

— **Śląska straż graniczna** zatrzymała podejrzany samochód osobowy, w którym znaleziono 150 litrów eteru, przemyconego z Niemiec.

— **Katolicki związek włościan belgijskich** zwiększył liczbę swoich członków o 88.000. Flamandzka gałąź stowarzyszenia liczy najwięcej członków.

Ze sztyletem na brata.

Śmierć ofiary kłótni rodzinnej.

Świecie n. W. W rodzinie Kamińskich, zamieszkałej przy ul. św. Wojciecha, powstało pewne nieporozumienie na tle rodzinnem pomiędzy dwoma dorosłymi braćmi. Zatarg przemienił się niebawem z kłótni w rękoczyny, przyczem młodszy z nich pochwycił sztylet i zadał nim dwa cięcia w brzuch starszemu bratu Bernardowi, liczącemu lat 25.

Na miejsce przybyła niebawem policja, która zarządziła natychmiastowe przewiezienie rannego do szpitala; krewkiego braciszka zaś aresztowano.

Stan rannego, którego poddano operacji, był bardzo groźny, to też zmarł ostatnio wskutek ran zadanych mu przez brata.

10-letnia dziewczynka w trybach maneżu.

Oskalpowaną przez wypadek przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Świecie. Straszny nieszczęśliwy wypadek wydarzył się ostatnio we wsi **Niem. Łąkie** u rolnika **Pawła Neufelta.** Córeczka jego, lat 10, bawiąca obok sieczkarni w chwili, kiedy krajano sieczkę, została nagle pochwycona za warkocze włosów przez wał maneżowy, który w mgnieniu oka **zerwał nieszczęśliwej włosy wraz ze skórą z głowy oraz urwał jedno ucho.**

Dziewczynkę w stanie bardzo groźnym przewieziono niezwłocznie do lecznicy w Bydgoszczy.

Nowy Jork - miasto bankrutów

ZA BŁYSZCZĄCĄ FASADĄ BOGACTWA KRYJE SIĘ WIDMO NĘDZY. — DRAPACZE CHMUR PUSTE. — GIEŁDA NIE PŁACI PODATKÓW. — BAJECZNIE NISKIE CENY. — PRZYSZŁOŚĆ POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

(bar.) Broadway tonie w morzu świateł, tysiące aut pędzi po V-tej Aveneu, życie rwie jak potok w ośmiomiljonowej metropolji świata. Magazyny uniwersalne są przepełnione; przed portalami klubów arystokratycznych dyżurują Rolls-Royce'y i Lincolny. Ani na minutę, w dzień czy w nocy, nie zamiera ruch na Times Square. Przez wspaniałe gmachy publiczne, pałace wielkich dzienników, hotele z sławnym Astorhouse na czele, przelewają się tłumy jak za najlepszych czasów „prosperity". Nazewnątrz jest w Nowym Jorku wszystko w porządku —

„ALL RIGHT!"

Ale niestety, nie jest to prawdziwe oblicze Nowego Jorku 1933 roku. Za błyszczącą fasadą bogactwa i zadowolenia kryje się niepokój, smutek, nędza, lęk przed jutrem.

Biedny Nowy Jork! We wszystkich gazetach znaleźć można tragiczną rubrykę **„Bankructwa"**. Wall-street nazywa tę rubrykę **„kostnicą"**. Codziennie napływają do kostnicy nowe ofiary kryzysu ekonomicznego. „Kostnica" jest nienasycona i ciągle tak „przepełniona", że wprost pojąć trudno, skąd wezmą się nazajutrz nowe „trupy". Ale i następnego dnia spis ten nie jest krótszy, a być może nawet jeszcze dłuższy. Codziennie nowe i nowe partje trupów. Tempo! Tempo plajty! I coraz częściej w ostatnim czasie, trupy prawdziwe:

„BANKIER X POWIESIŁ SIĘ WCZORAJ W SWEM MIESZKANIU. W OSTATNICH LATACH STRACIŁ CAŁY SWÓJ MAJĄTEK NA SPEKULACJI ZIEMIĄ".

Przejdźmy się po ulicach i spójrzmy wokoło: **„Do wynajęcia". — „Do wynajęcia".** — W City okna drapaczy chmur są martwe i zieją pustką. Na Broadway'u, gdzie odbywają się licytacje nieruchomości, codziennie idzie pod młotek kilkanaście drapaczy chmur. Na ulicach, gdzie dawniej każdy centymetr kwadratowy kosztował tysiące dolarów, — stoją puste drapacze. Przed trzema tygodniami giełda — olbrzymia nowojorska giełda, omal nie zdradziła Wall-Street i nie przeniosła się **do garażu na New Yersey**, do prostego, ale obszernego garażu z tamtej strony Hudsonu. **Giełda nie jest w stanie płacić nowych podatków miejskich!** Rozpoczęto już nawet przebudowę garażu, ale miasto poddało się, wyrzekło się nowych podatków, przeprosiło giełdę.

W kinach obniżono ceny miejsc do 25 centów, to zn. do 1,25 zł za najlepsze miejsca, na najlepsze filmy. W nocy w parku Centralnym bezrobotni śpią na ławkach, jesienią przenoszą się na stacje kolei podziemnej.

Za dużo drapaczy chmur.

Jeden pożera drugi. Na rogu 34 ulicy i 5-tej Avenue wznosi się pod niebo wspaniały **„Empire State"**, 102 pięter ze stali i szarego kamienia, półtora wieży Eiffla, pół kilometra okien. Jest to triumf genjuszu ludzkiego, duma Nowego Jorku, całej Ameryki. **Windy-expressy wzlatują w tym gmachu na 90 piętro w ciągu 45 sekund — dwa piętra na sekundę!** — Gdzie istnieje jeszcze coś podobnego? Miasto całe znajduje się w westibulu tego gmachu, „promenady" wyłożone marmurem, ulice z magazynami, dworzec wind w centrum. Ale ten triumf genjuszu amerykańskiego, ten **największy drapacz chmur na świecie, jest pusty. Martwe są okna 100 pięter**, nikt się za niemi nie porusza. **Tysiące pomieszczeń biurowych daremnie czeka na właścicieli.** Pustką zieją witryny magazynów, ziewają windziarze przy 40 windach. W roku ubiegłym ten drapacz chmur był do połowy zamieszkały, ale zdawało się, że w roku bieżącym powoli zapełni się. **Stało się jednak inaczej.**

POŁOWA FIRM ZBANKRUTOWAŁA, DRZWI BIUR ZOSTAŁY ZAMKNIĘTE. INNE PRZENIOSŁY SIĘ DO BARDZIEJ TANICH REJONÓW;

(surowa oszczędność!). I „Empire" opustoszał. Przewodnicy autokarów krzyczą do megafonów: — Ladys and gentlemans! Spójrzcie teraz na prawo. To „Empire State", najwyższy i najbardziej pusty drapacz chmur na świecie".

Z innych drapaczy ani jeden nie należy już do swych poprzednich właścicieli. **Administrują zarządcy masy upadłościowej...**

Pan O'Brien, eks-głowa miasta Nowego Jorku, na pytanie: „Jaki los czeka to miasto?", odpowiedział: „Co ja mam z tem wspólnego? Jestem politykiem, **a nie prorokiem...**". A były gubernator Nowego Jorku, kontrkandydat Hoovera i Roosevelta, **Al Smith**, tak ocenia obecną sytuację:

„To dziwne, ale **nie przewidzieliśmy, że mogą nastać takie czasy.** Popełniliśmy wszyscy setki błędów i teraz bije dwunasta godzina, aby je naprawić. **Jeżeli nie polepszymy sytuacji w kraju, nastąpi chaos...** Dlatego też wszyscy w miarę sił powinniśmy popierać N. R. A. Nawet, jeżeli Roosevelt, być może, nie jest na właściwej drodze. Jeżeli ten sposób nie pomoże, spróbujmy innego. **Główna rzecz, to działać, działać, działać...** Czyż można krytykować państwo za to, że ma zamiar ukrócić nierozsądne współzawodnictwo wielkiego kapitału, — walkę, w której w najlepszym wypadku jeden zwycięży, a w najgorszym — **zginą wszyscy...**".

Strzały rewolwerowe
w magistracie wiedeńskim.
Kobieta z bronią w ręku, raniła ciężko kochanka.

Widownią krwawego dramatu był urząd magistracki Favoriten we Wiedniu. W godzinach przedpołudniowych, gdy w urzędzie panował największy ruch, rozległy się nagle na schodach pierwszego piętra **strzały rewolwerowe** i ujrzano **młodą kobietę z rewolwerem w ręce, strzelającą do mężczyzny,** który zbiegł po schodach, krwawiąc z otrzymanych ran. Nagle kobieta zwróciła rewolwer przeciw sobie. Wówczas mężczyzna ów **skoczył szybko ku niej i wyrwał jej broń z ręki.** W tej samej chwili nadbiegli strażnicy magistraccy, którzy przytrzymali strzelającą kobietę.

Bohaterką tego dramatu była 38-letnia agentka księgarska Rosa Riha, rozwódka, która strzelała do swego kochanka pomocnika księgarskiego Iwo Janoutschka, — człowieka żonatego i ojca trojga dzieci.

Rihę i Janoutschka łączył od kilku lat stosunek miłosny, który jednak Janoutschek postanowił zerwać. Między kochankami dochodziło ostatnio do gwałtownych scen. Ostatnio przyszedł Janoutschek do urzędu miejskiego, aby załatwić jakąś sprawę. Na schodach dopadła go Riha, aby się z nim rozprawić. Gdy Janoutschek oświadczył, że z nią zrywa, wyjęła z torebki rewolwer i oddała do niego trzy strzały, które go raniły w twarz. Następnie chciała popełnić samobójstwo, ale przeszkodził temu Janoutschek. Rihę osadzono w więzieniu. Odpowiadać będzie za zamach morderczy, dokonany w afekcie miłosnym.

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgji i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszem powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

21902

Potworny dramat obłąkańczy.
Obłąkaniec odciął żonie głowę.

Paryż, w listopadzie.

Potworny dramat obłąkańczy rozegrał się w jednej z bardzo ludnych dzielnic Paryża. Już od dłuższego czasu 40-letni piekarz Aleksander Guiller zdradzał objawy choroby umysłowej i manji prześladowczej. Skarżył się on, że jest **przedmiotem nienawiści całego otoczenia,** które go śledzi i zachowuje się wobec niego wrogo. Guiller był nawet przed tygodniem w komisarjacie policji i skarżył się przed komisarzem, żądając od niego pomocy. Napół obłąkanego męża starała się uspokoić jego 32-letnia żona, Blanka, która wezwała wkońcu matkę swego męża, aby na jakiś czas zabrała swego syna na wieś. Matka przyjechała onegdaj do Paryża wraz z krewnymi i miała zabrać piekarza do siebie.

Tymczasem w wigilję wyjazdu nad ranem piekarz dostał znów ataku manji prześladowczej. Żona jego leżała jeszcze w łóżku, gdy piekarz zaczął rzucać się w szalonym ataku furji. Żona uspokoiła go chwilowo, ale tylko pozornie. Bo w pewnym momencie pobiegł po schodach do sklepu i wrócił stamtąd z wielkim nożem w kształcie piły. Ledwie żona, leżąca w łóżku, miała czas się obronić lub wezwać pomocy, piekarz rzucił się na nią, jak dzikie zwierzę i chwyciwszy ją za włosy, **położył ją wpoprzek łóżka, a następne przytrzymawszy jej siłą ręce, odciął jej nożem głowę od tułowia.** Odciętą zupełnie głowę położył następnie na poduszce, a sam umył ręce, zalane krwią i udał się do komisarjatu policji, gdzie doniósł o swojej zbrodni. Obłąkańca umieszczono w zakładzie dla obłąkanych. Okropny ten dramat wywarł w Paryżu wstrząsające wrażenie.

Mazurzy „handlują" z sąsiadem na własną rękę.

Ażeby zapobiec wzmagającemu się przemycaniu koni z Polski do Prus Wschodnich, rozporządził landrat szczycieński, ażeby władze policyjne wydały atest koński tylko wtenczas, jeżeli przyprowadzi się konia, przedłoży atest poprzedni lub też udowodni, że koń wychowany został we własnej hodowli.

Przed zakończeniem wojny gospodarczej.

Berlin, 20. 11. (PAT.) „Deutsche Tageszeitung" w artykule zatytułowanym „Przed zakończeniem wojny gospodarczej niemiecko-polskiej" wyraża przypuszczenie, że w nowych rokowaniach Niemcy wystąpią z projektem zniesienia wydanych przez Polskę zakazów przywozu towarów oraz z projektem ustalenia kontyngentów celnych. Planowane ma być pozatem przywrócenie niemiecko-polskiej umowy żytniej, istniejącej do r. 1931. W każdym razie — zapewnia dziennik — widać, że obie strony chcą doprowadzić do takiego uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych, na którego podstawie możnaby rozpocząć ostateczną normalizację wymiany towarowej między Niemcami a Polską.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego
w Bydgoszczy i miastach sąsiednich.

Jak w latach ubiegłych tak i w bieżącym roku przystępują Powszechne Wykłady do zorganizowania **szeregu odczytów w miastach Wielkopolski i Pomorza wraz z W. M. Gdańskiem.**

Wykłady poruszają różne dziedziny wiedzy. Ponieważ jednak okazują dążność do objęcia wszystkich działów nauki uniwersyteckiej można powiedzieć, że dążą tem samem do popularyzacji najszerszej pojętej nauki.

Ambicją powszechnych wykładów jest objęcie swym zasięgiem najważniejszych ośrodków miejskich Wielkopolski i Pomorza, **pobudzenie w nich żywszego tętna życia umysłowego.** Publiczność ziem zachodnich winna podać rękę temu podjętemu przez Powszechne Wykłady przedsięwzięciu kulturalnemu wypełniając sale wykładowe. Ułatwić to mogą niskie ceny wstępu (20 i 50 gr) niewątpliwie mogące konkurować z najtańszemi biletami do kinoteatrów czy innych imprez.

Poniżej podajemy spis wykładów, które odbędą się:

BYDGOSZCZ.

26 listopada, prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski: **Rozwój terytorjalny Prus a Polska i Pomorze** (z przezroczami).

3 grudnia, prof. Uniw. Pozn. dr. Stefan Zaleski: **Postęp techniczny a bezrobocie.**

10 grudnia, docent zast., prof. Uniw. Pozn. dr. Marjan Z. Jedlicki: **Współczesne Niemcy.**

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godz. 17.

TORUŃ.

23 listopada, prof. Uniw. Pozn. dr. Adam Skałkowski: Odsiecz wiedeńska (1683).

30 listopada, docent zast. prof. Uniw. Pozn. dr. Marjan Z. Jedlicki: Współczesna Anglja.

7 grudnia, prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski: Rządy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (w 600-lecie śmierci Łokietka i koronacji Kazimierza W.).

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum im. Kopernika o godz. 20. Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

CHEŁMNO.

26 listopada, docent Uniw. Pozn. dr. Stanisław Tync: **Wychowanie i szkolnictwo w Niemczech hitlerowskich.**

3 grudnia, prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski: **Rozwój terytorjalny Prus a Polska i Pomorze** (z przezroczami).

10 grudnia, mg. Janusz Staszewski: **Dzieje wojska polskiego w czasach Polski walczącej o wolność.**

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum męskiego o godz. 17. Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

GRUDZIĄDZ.

28 listopada, prof. Uniw. Pozn. dr. Henryk Ułaszyn: **Pochodzenie pisma naszego** (z obrazami świetlnemi).

5 grudnia, prof. Uniw. Pozn. dr. Juljan Rafalski: **Drewno w przyrodzie, życiu codziennem i technice** (z obrazami świetlnemi).

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej o godz. 17. Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

NAKŁO.

3 grudnia, dr. Stanisław Dedio, prof. gimn. z Poznania: **Na zamku Atrydów w Mykenach** (z przezroczami).

10 grudnia, prof. Uniw. Pozn. dr. Kazimierz Tymieniecki: **Słowianie na Bałtyku.**

Wykłady odbywać się będą w auli gimn. im. B. Krzywoustego o godz. 17. Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

TCZEW.

3 grudnia, prof. Uniw. Pozn. dr. Kazimierz Tymieniecki: **Odsiecz wiedeńska i jej znaczenie polityczne.**

10 grudnia, prof. Uniw. Pozn. dr. Tadeusz Silnicki: **Św. Wojciech i jego czasy** (z obrazami świetlnemi).

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum męskiego o godz. 17. Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Rok święty nie będzie przedłużony.

Rzym, 20. 11. (Tel. wł.) Centralny Komitet obchodu Roku Świętego w specjalnym komunikacie oficjalnym ogłasza, że Rok Jubileuszowy nie będzie przedłużony poza ustalony termin 2-go kwietnia 1934 roku.

Dalszy spadek cen.

Warszawa, 20. 11. (tel. wł.) W październiku br. dał się zauważyć dalszy spadek cen o 1,2%. Obniżenie się ogólnego wskaźnika przypisać należy zniżce cen hurtowych artykułów rolnych oraz nieznacznej redukcji cen artykułów przemysłowych.

Dział Gospodarczy

Nowa ustawa celna
chińskim murem.

„Biuletyn Informacyjny" Izby Przemysłowo-handlowej w Gdyni Nr. 28 z dnia 24 października przyniósł dosłowny przedruk nowej Taryfy Celnej, która weszła już w życie dnia 11 bm.

Pobieżny nawet przegląd tej taryfy nasuwa na pamięć satyryczne, lecz trafne porównanie, zrobione przez jednego z wybitnych polityków polskich, ś. p. hr. Dzieduszyckiego Wojciecha, między ustawodawstwem angielskiem, niemieckiem i austrjackiem. „W Anglji — powiedział ś. p. Dzieduszycki — jest wszystko dozwolone, co nie jest ustawą wyraźnie zakazane, — w Niemczech jest wszystko zabronione, co nie jest wyraźnie ustawą dozwolone, natomiast w Austrji jest wszystko dozwolone, co jest ustawą zakazane".

Nasza taryfa celna ma wiele podobieństwa do tej ostatniej alternatywy.

Taryfa zawiera 1275 pozycyj. Z tego 255 pozycyj obejmuje towary, których dowóz **ze wszystkich krajów jest stale zakazany, 557 pozycyj dotyczy zakaz okresowy ze wszystkich krajów**, zaś 471 pozycyj obejmuje bezwzględny zakaz przywozu z Niemiec. A więc **na 1275 pozycyj jest zakazanych 812.**

Wwóz towarów z 463 pozycyj jest wprawdzie dozwolony, lecz stawki celne są tak wysokie, że sprowadzanie tych towarów, a zwłaszcza surowców potrzebnych dla wytwórczości krajowej podraża w wysokim stopniu artykuły produkcji krajowej.

Z 812 pozycyj stale, czy okresowo zakazanych towarów, przeważną część można przecież sprowadzać ze wszystkich krajów, lecz za specjalnem zezwoleniem władz centralnych, i za opłatą cła w takiej wysokości, że przewyższa ona nieraz samą wartość towaru.

Zapytać się godzi, w czyim interesie wzniesiono ten chiński mur naokoło Polski?

W interesie skarbu państwa ono nie leży, gdyż wysokie cła i ociężały sposób udzielania zezwoleń na zakazane do przywozu towary, uniemożliwiają sprowadzanie tych towarów, a więc wpływy celne z tych pozycyj będą minimalne.

Przemysł i wytwórczość krajowa również nie wielkie osiągnie z tego korzyści, gdyż zubożałe społeczeństwo nie jest w stanie nabywać towarów po cenach kilkakrotnie droższych aniżeli jest ich rzeczywista wartość użytkowa.

Cierpi na tem również w dotkliwy sposób handel, gdyż wskutek nadmiernie wysokich cen kurczą się do minimalnych rozmiarów obroty, a w dalszej konsekwencji słabnie siła podatkowa i zmniejszają się dochody skarbu państwa.

Cały ciężar tej taryfy spadnie natomiast w pierwszym rzędzie na konsumentów, którzy ponosić będą musieli w cenach towarów całą podwyżkę taryfy celnej.

Pozatem ten wysoki mur celny daje **tylko szerokie pole do różnego rodzaju nadużyć i wyzysku ze strony krajowego a zwłaszcza skartelizowanego przemysłu**, który ceny za wyroby krajowe śrubować będzie do cen towarów zagranicznych, obłożonych wysokiem cłem.

Zwiększy się też wskutek tego i bezrobocie, gdyż wysokie stawki taryfowe i zakazy przywozu, wywołają takie same represje innych państw wobec eksportu polskiego, wskutek czego zmniejszyć się musi nasza produkcja nietylko wskutek tych represyj, lecz wskutek spadku wewnętrznej konsumcji.

Dla zrozumienia tych kardynalnych prawideł gospodarczych nie potrzeba być zawodowym ekonomistą, więc też trudno jest zrozumieć, jakiemi zasadami gospodarczemi kierowali się twórcy tej nowej taryfy celnej.

Nie chcąc wejść w konflikt z kodeksem karnym, nie będę wspominał o innych ujemnych objawach, jakie spowodować mogą te liczne pozwolenia, udzielane na wwóz towarów zakazanych przez władze centralne. Sale sądowe dostarczyły nam już dosyć przekonywujących dowodów.

M. Mistat.

Deficyt — 13.000.000 zł.

Przeczytaliśmy wszyscy, że bilans handlowy za październik wykazał nadwyżkę przywozu w wysokości 13.000.000 zł. Przywieźliśmy w tym miesiącu za 104.3 miljonów zł, a wywieźliśmy za 91,0 milj. zł. W roku ubiegłym przywóz wyniósł 73,0 milj. zł, a wywóz 96,4 milj. złotych, a więc nadwyżka wywozu wynosiła 23,4 milj. zł. Porównajmy te liczby...

Cośmy przywieźli? Pozwolimy tu sobie przytoczyć zestawienie; niech suche liczby mówią same za siebie.

Przywóz towarów w tysiącach złotych w październiku:

	1932 r.	1933 r.
Produkty spożywcze	10,199	12,037
Skóry wyprawione	1.305	3.176
Metale i wyroby z metali	4.767	9.845
Maszyny i aparaty	2.886	7.105
	1932 r.	**1933 r.**
Przyrządy i materjały elektrotechniczne	1.774	3.011
Samochody	303	2.124
Papier i wyroby	1.236	1.859
Tkaniny bawełniane i wełniane	1.060	2.296
Przędza bawełniana i wełniana	1.549	3.227

Przegląd tych liczb wskazuje dobitnie, że w większości wypadków przywozimy jednak rzeczy, które z łatwością mogą być zastąpione przez krajowe. W zakresie produktów spożywczych Polska jest przecież zupełnie samowystarczalna (z wyjątkiem towarów kolonjalnych, przywóz których, nawiasem powiedziawszy, nie wykazuje w październiku wydatnego wzrostu).

Jak wytłumaczyć przywóz maszyn i wyrobów metalowych przy zastraszającem bezrobociu w przemyśle metalowym i maszynowym?

Nie pomogą żadne cła. Mało skuteczną staje się reglamentacja przywozu. Okazuje się, że i kryzys i narzekania na brak pieniędzy, i zaciskanie pasa — wszystko to staje się bezskuteczne wobec przyzwyczajenia do dobrych marek zagranicznych, wobec przekonania, że zagranica lepsze wyrabia towary od nas.

Na nic tu się nie przydadzą zakazy. Społeczeństwo musi samo wiedzieć, jaką krzywdę wyrządza przez nieuzasadnione gospodarczo kupowanie towarów zagranicznych.

Zaległości podatkowe.

W najkrótszym czasie ogłoszone ma być rozporządzenie regulujące sprawę rozłożenia na raty zaległości narosłych w zakresie podatków państwowych i podatków samorządowych. Rozłożenie na raty zaległości podatkowych w rolnictwie będzie dokonane generalnie wobec płatników, właścicieli gospodarstw rolnych, jedynie z wyłączeniem tych płatników, którzy wykazali zdecydowaną złą wolę. **Jeśli chodzi o rozłożenie na raty zaległości w przemyśle i handlu, to akcja ta będzie przeprowadzona indywidualnie w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw.**

Prolongata terminu mechanizacji piekarń.

Jak się dowiadujemy, ustawa o mechanizacji piekarń z dnia 29 października 1929 roku ma zostać znowelizowana. Obecnie toczą się rozmowy, celem uzgodnienia stanowiska władz rządowych ze związkiem cechów piekarskich. Nowelizacja ma iść w kierunku zastosowania ulg dla istniejących warsztatów wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej. **Termin obowiązkowego zmechanizowania piekarń ma być przez tę nowelę przesunięty o dalsze trzy lata.**

Zniżka cen wyrobów włókienniczych.

Z dniem 15 bm. większe fabryki włókiennicze z uwagi na zastój na rynku włókienniczym przeprowadziły obniżkę cen swych wyrobów. Manufaktura wszystkich gatunków w hurcie potaniała od 10 do 15 proc.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych

odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek, dnia 18 i we wtorek dnia 19 grudnia rb. w auli Wyższej Szkoły Handlowej (ul. Wały Zygmunta Starego 2-3).

Na drugiem zebraniu plenarnem sejmiku odbędzie się wybór patrona i członków patronatu. Dokładny porządek obrad podamy w najbliższym czasie.

Anomalje życia gospodarczego
Niepotrzebne utrudnienia celne.

Jeden z naszych czytelników donosi nam o utrudnieniach przy przewozie towarów polskich z Gdańska do Polski. Na granicy wszystko odbierają, chociażby towar był bezspornie pochodzenia polskiego. Do Gdańska przyjeżdża dużo wieśniaków i handlarzy z Polski, którzy tutaj swój towar sprzedają. Przedtem uskuteczniali równocześnie zakupy dla domu, obecnie jest to wykluczone. Nawet mydło Schichta, które fabrykuje się w Warszawie lub makaron toruńskiej fabryki, na granicy konfiskują. Chłop jest niezadowolony, kupiec Polak w Gdańsku, który specjalnie kupuje towar polski narzeka i nikt nie rozumie powodów tych utrudnień.

Można wprawdzie w teorji przewieźć taki towar, ale poprzednio trzeba ostemplować rachunek w polskiej ekspozyturze celnej w Gdańsku i poddać się kontroli celnej. Trzeba wnieść podanie piśmienne z dołączeniem zaświadczenia od senatu gdańskiego i 6,60 zł marek stemplowych, które trzeba specjalnie nabyć w biurze Ruchu, a następnie należy się uzbroić w cierpliwość i czekać od 2—4-ch tygodni aż cło przyśle delegata dla zbadania sprawy.

Nic dziwnego, że z tej przewlekłej procedury nie są zadowoleni nawet i Polacy, nie mówiąc już o ludności gdańskiej Czas najwyższy, by w obrotach gospodarczych między Polską a Gdańskiem tego rodzaju anomalje usunąć.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie

odbędzie się dnia 2 grudnia 1933 r. w Warszawie w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan.

Przywozimy z zagranicy...
pestki słonecznikowe.

Robimy wywiady, staramy się pytać wszystkich, którzy cośkolwiek ze sprawami importu mają do czynienia.: Co przywozimy? Czy przywozimy tylko te towary zagraniczne, których krajowemi zastąpić niepodobna? Jak wygląda lista, obejmująca ważniejsze pozycje przywozu zbędnego? — Zadając takie i tem podobne pytania dowiadujemy się często rzeczy ciekawych, wręcz sensacyjnych.

Niezależnie od przywozu owoców, które mogą być zastąpione owocami krajowemi, sprowadzamy, w zbyt dużych, jak na dzisiejsze czasy rozmiarach — daktyle, figi, koryntki, rodzynki i t. p. (przedewszystkiem z Grecji), od stycznia roku bież. importowaliśmy podobnych artykułów za przeszło 1.000.000 zł.

Na sensacyjnej liście artykułów, które „musimy" sprowadzać z zagranicy możnaby jeszcze umieścić: **skóry gemzowe, lakierowe i t. p. oraz... nici do haftu D. M. C.**

Najciekawsze jednak odłożyliśmy na koniec. Choć wyda się to nieprawdopodobne, sprowadzamy za bardzo poważne sumy pieniędzy, w wielkich ilościach nietylko pestki dyni, ale nawet... **słonecznikowe.**

Zważywszy, że niema takiego zakątka kraju, gdzieby drogą najmniejszego wysiłku i starań nie można było hodować słoneczników, stwierdzić należy, że **przywóz pestek słonecznikowych najjaskrawiej ilustruje zbędność znacznej części naszego importu.**

Miljard złotych zarobiliśmy
na dewaluacji dolara.

Ogółem nasze długi dolarowe prócz pożyczki stabilizacyjnej wynosiły według parytetu 2.509,9 miljonów złotych, zaś obecnie po spadku dolara zmniejszyły się do 1.519 milj. zł. **Zarobiliśmy zatem na spadku dolara 990 milj., czyli blisko miljard złotych.** Sprawa długu wojennego na rzecz Stanów Zjednoczonych przedstawia się w ten sposób, że zysk na dewaluacji długu wojennego, wynoszący 726,4 milj. zł, powiększy się jeszcze o zysk z tytułu redukcji sumy długu wyrażonych dolarach.

W każdym razie już teraz tylko wskutek spadku dolara zyskaliśmy blisko miljard złotych czyli około 20% ogólnego zadłużenia skarbu państwa wynoszącego na 1 stycznia rb. 5.054,5 milj. zł. **Gdy dolar dalej będzie spadał, nasz zysk na dewaluacji długów wzrośnie.**

Oprócz zysku na zadłużeniu skarbu państwa zarobiliśmy na zmniejszeniu zadłużenia dolarowego przedsiębiorstw i samorządów. Mniejwięcej zysk z tego tytułu wynosi **około 200 milj. złotych.**

Targi wiedeńskie w roku 1934.

Termin Wiedeńskich Targów Wiosennych 1934, które jak zwykle odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został **na czas od 11 do 18 marca.**

Wiedeńskie Targi Jesienne odbywają się w czasie od 2 do 9 września; Wiedeńskie Tygodnie Uroczystościowe od 27 maja do 17 czerwca.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 21 na 22 bm. p. dr. Kubiak.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa".

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Znowu sąd doraźny w Inowrocławiu. Aresztowani przez policję dzięki energji kom. Kamienieckiego bracia Antoni i Józef Podkowińscy z Gniewkowa, którzy pod groźbą rewolwerów obrabowali żonę dzierżawcy mleczarni, zabierając jej 3000 zł, staną przed sądem doraźnym. Podkowińscy podczas śledztwa przyznali się do winy. Zrabowane pieniądze znalezione zostały przez starszego przodownika Bieleckiego w Gniewkowie. Grozi im, jeżeli nie kara śmierci, to w każdym razie kilka lat więzienia.

Żydowski zajazd w Inowrocławiu. Mało kto wie o tem, że w Inowrocławiu istnieje przy ul. Kilińskiego 13, front, I piętro t. zw. zajazd żydowski pod firmą „Dessau". Po różnych miastach Polski rozdają żydzi reklamowe kartki pod nagłówkiem: „Ważne dla przyjezdnych", aby ci przyjezdni w tym zajeździe szukali schronienia. Przy ul. Kilińskiego pod wskazanym numerem niema żadnego szyldu i wydaje się prawdopodobnem, że zajazd ten prowadzą żydzi nielegalnie. Może by się zajęły tem władze policyjne.

PIOTRKÓW KUJAWSKI. Groźna banda złodziejska pod kluczem. Od dłuższego czasu grasowała na terenie Piotrkowa Kujawskiego i okolicy groźna szajka złodziejska, która była utrapieniem ludności. Policji udało się ująć członków tej szajki, którymi okazali się: Jan Budziński z Witkowic, Leon Woźniak z Dębołęgi, Adam Dziarski, Piotr Kubiak i Kazimierz Bergund z Nowej Wsi, Jan Woźniak z Witkowic i Józef Daniel z Dębołęgi. Wyżej wymienieni złodzieje dokonali ogółem 11 kradzieży. Policja zdołała zakopane łupy odnaleźć i częściowe zwrócić poszkodowanym. Całą szajkę osadzono w więzieniu.

—::—

Mogilno.

Sprzedawczyk. Były obywatel Mogilna p. W. Marmurowicz z Chełmży sprzedał swoją rolę podmiejską Niemcowi Ewaldowi Rutterowi w Mogilnie. Tą samą rolę pragnęła nabyć p. R. Kowalewska, Polka. P. M. były jednak milsze niemieckie pieniądze.

Groźny pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Stawińskiego w Dąbsku. Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze jak: szopa, obora oraz narzędza rolnicze, ogólnej wartości 15000 złotych.

Ujęcie kłusownika. W ostatnich dniach przychwycił leśniczy Kołpowski z Kopców po dłuższej obserwacji na kłusownictwie 28-letniego Czesława Kwiatkowskiego z Cienciska. Leśniczy skonfiskował kłusownikowi nabitą dubeltówkę, a sprawcę oddał do sądu.

Za pobicie sekwestratora 2 miesiące więzienia. Sąd okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał ostatnio sprawę Heleny Leciejewskiej, handlarki owoców w Mogilnie, która pobiła w swem mieszkaniu sekwestratora urzędu skarbowego p. Mikołajewskiego, który przybył do jej domu celem ściągnięcia grzywny za używanie niewzorcowanej wagi stołowej. Leciejewska, nie chcąc do tego dopuścić, poczęła szarpać i bić urzędnika. Powstała awantura, meble w mieszkaniu zostały poprzewracane, a kiedy sekwestrator wyszedł z mieszkania celem zawezwania pomocy policyjnej, kobieta wybiegła za nim z kamieniem w ręku, odgrażając się i znieważając urzędnika. Ze względu na to, że główny świadek Mikołajewski na rozprawę się nie stawił, sprawę rozpatrywano ponownie w Gnieźnie, gdzie sąd okręgowy skazał oskarżoną na 2 miesiące aresztu i ponoszenie opłat sądowych. Niech powyższy wyrok będzie przestrogą dla krewkich i nierozważnych kobiet.

Wyjaśnienie. W związku z artykułem p. t. „Kupiec posądzony o podpalenie własnego składu w Inowrocławiu" dowiadujemy się, że p. Antczak został niesłusznie posądzony o podpalenie składu. Przeprowadzone dochodzenia, podczas których p. Antczak został osadzony w areszcie, wykazały, że ogień rzeczywiście powstał od pieca, znajdującego się w składzie i że p. Antczak nie ponosi w tem winy. Został on też z aresztu zwolniony na życzenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy. Za mimowolne wyrządzenie krzywdy p. Antczakowi przez podanie błędnych wiadomości przepraszamy go nieniejszem.

„Miesiąc elektryczności"

czyli korzystajcie jak najwięcej z oświetlenia elektrycznego

Miasto Inowrocław może się poszczycić tem, że pierwsze zainicjowało akcję propagandową celem wzmożenia konsumcji światła elektrycznego.

Dyrektor przedsiębiorstw miejskich p. Trompeteur zaprosił do siebie przedstawicieli prasy, którym przedstawił w ogólnych zarysach wszystko to, co w przeciągu jednego roku zdziałano w dziedzinie racjonalnego wykorzystania elektryczności.

Budżet elektrowni miejskiej — mówił dyr. Trompeteur — z poprzednich lat był nastawiony w kierunku osiągnięcia jak największych zysków dla gminy. Ogólnie narzekano na to, że ulice są niedostatecznie oświetlone. Działo się to skutkiem niezwykłego obciążenia przewodów elektrycznych i niewykorzystania ich celowego. Dziś braki te zostały usunięte. Aczkolwiek energja elektryczna została zmniejszona, to jednak światło nie uległo osłabieniu, a nawet przeciwnie jest ono wydajniejsze.

W krótkim stosunkowo czasie własnemi środkami należycie oświetlono plac Kasprowicza (przez wyzyskanie reflektorów) i ulice: Błonie, Opatrzności, Solanki, Stare Miasto, Rąbińską i św. Wojciecha. Wzmocniono oświetlenie t. zw. krzyżówek ulic. Wszystkie te prace wykonano własnemi środkami.

Również światło gazowe zostało wzmocnione i ulepszone przy ulicach: Barbary, Zbychora, części Promenady, Pakoskiej, Alejach Sienkiewicza i św. Ducha.

Tor tramwajów miejskich został przedłużony z Rynku do koszar 4 pal'u i przez okres letni były uruchomione trzy wozy tramwajowe.

Wobec zmniejszonej frekwencji ruchu pasażerskiego od dnia 18. bm. dwa wozy tramwajowe zostały wycofane. Kursować będzie tylko jeden tramwaj, którego godziny jazdy podaliśmy już w niedzielnym numerze „Dziennika Bydgoskiego".

O fachowej i rozumnej gospodarce w przedsiębiorstwach miejskich świadczy fakt, że w roku bieżącym obniżono cenę siły i światła elektrycznego z 40 gr. na 35 gr. za kw. godz. oraz zastosowano **indywidualne obniżki.** Tak samo **obniżono cenę światła gazowego o 2 gr.** na metrze sześciennym, przyczem przez wprowadzenie taryfy drabinowej światło gazowe jest stosunkowo tanie.

Pragnąc jak najszerszym sferom obywatelstwa m. Inowrocławia uprzystępnić możność korzystania ze światła elektrycznego i gazowego, dyrekcja elektrowni i gazowni miejskiej w Inowrocławiu urządza **miesiąc elektryczności** przez cały grudzień br. Korzyści z tego osiągną konsumenci w 75%, a elektrownia tylko 25%. A więc jest to interes korzystny dla obu stron.

Każdy konsument posiadający instalację elektryczną, może ubiegać się o obniżkę zużytego światła elektrycznego przez miesiąc grudzień br. pod warunkiem, że zgłosi w elektrowni miejskiej wniosek, iż zgadza się na zużycie o 100% więcej energji elektrycznej w 1933 r. z tem, że zapłaci za to taką samą sumę, jaką uregulował w grudniu 1931 lub 1932 r. Ci wszyscy, którzy instalacji elektrycznej nie posiadali w 1931 r., korzystają z tych samych ulg. Przy zużyciu ponad 100 kwg. płaci się tylko 50 pocent właściwej ceny prądu. Dla tych, którzy posiadają własną instalację, a nie są włączeni do sieci miejskiej, dyrekcja wykona złącz bezpłatnie.

Dokładnych informacyj w tej sprawie udzieli każdemu obywatelowi elektrownia miejska.

Jeżeli chodzi o zużycie prądu elektrycznego w Inowrocławiu, to należy stwierdzić, że wzrasta one miesięcznie przeciętnie o 6 procent.

Dzięki fachowemu kierownictwu wyzyskane zostały wszystkie dynamo-maszyny i przewody. Przy małem stosunkowo zużyciu opału daje elektrownia maksimum energji świetlnej, a przez oszczędną i rozumną gospodarkę można było zatrudnić większą liczbę pracowników.

Z powyższych danych wynika, że elektrownia m. Inowrocławia dzięki zdrowej gospodarce jest obecnie jednem z najlepiej prowadzonych przedsiębiorstw, co jest niezaprzeczoną zasługą wytężonej pracy dyrektora p. Trompeteura.

—::—

Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych „Wierny Ojczyźnie" w Mątwach składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom, którzy bezinteresownie zadeklarowali ziarno dla gołębi pocztowych na okres zimowy, najserdeczniejsze podziękowanie.

—::—

HENRYK ŻAK POZNAŃ

W Fordonie wybory do rady miejskiej nie odbędą się.

Fordon, 20. 11. Wybory do rady miejskiej nie odbędą się. Zgłoszono do dnia 15 bm. trzy listy i to: Zjednoczonego Bloku Gospodarczego, mniejszości narodowych i P. P. S. Z powodu **nieścisłości w podpisach na listach drugiej i trzeciej wycofano je, tak że ważną pozostała lista Bloku Gospodarczego,** z której weszli do rady pp.: **Markiewicz, kupiec, dr. Szymański, dr. Buksakowski, kierownik szkoły Augustyn, K. Rafiński, Feliks Dudziak, rzmieślnicy, Wiekliński, restaurator, Dattel, Mroczyński, Gaszak, Czekajewski i Szczepanowski jako przedstawiciele robotników.**

Grudziądz.

Dyżury aptek: Apteka „Pod Orłem", ul. 3-go Maja 37 (tel. 360). apteka „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pocałunek przed lustrem".

Gryf: „Mandżurja płonie" oraz bogaty nadprogram.

Orzeł: „Pierwsza miłość cowboja" i „Zapaśnik z przypadku".

Kradzież z włamaniem. Na strych domu przy ul. Rybackiej 7 włamali się niewykryci dotychczas złodzieje i skradli na szkodę p. Heleny Dziarnowskiej różną bieliznę wartości 70 zł.

Sprzedawczykostwo. W pobliskiem Dubielnie sprzedał niejaki Todys swoje około 50-morgowe gospodarstwo Niemcowi Paulowi Menkiemu. Menke, który w oszukańczy sposób nabył już jedno gospodarstwo w tej samej miejscowości, został za to ukarany dwuletniem więzieniem. Fakt sprzedawczykostwa jest o tyle smutniejszy, że Todys mógł otrzymać od reflektanta Polaka cenę wyższą i nie wiadomo, z jakich powodów wolał je oddać w ręce niemieckie. Również i osoba Todysa budzi pewne podejrzenia, albowiem przed niedawnym czasem wykupił gospodarstwo w Wełczu, które następnie oddał Niemcowi. Czyn sprzedawczyka należy surowo napiętnować. Nie powinno być Polaka, który posiadłość swą powierzy sprzedawczykowi.

Wielkie zawody bokserskie Katowice—Grudziądz. W niedzielę odbyły się w salach „Tivoli" wielkie zawody bokserskie pomiędzy Policyjnym Klubem Sportowym Katowice, mistrzem drużynowym Śląska, a G. K. S-em Grudziądz z wynikiem 8:6. Po wzajemnem przywitaniu się pozostała w ringu waga musza. Czortek (GKS) przegrywa na punkty do Nowakowskiego (PKS). Waga kogucia: Krzemiński (GKS) wypunktował kilkakrotnego reprezentanta Polski Moczkę. Waga piórkowa: Kozłowski (GKS) przegrywa niespodzianie do Matuszaka na punkty. Waga lekka: Milic (PKS) odniósł po mało interesującej walce zwycięstwo na punkty nad Stoszkiem (GKS). Waga półśrednia: Gburski (PKS) przegrywa przez techniczny nokaut w pierwszej rundzie do Witkowskiego (GKS), który obchodził swą setną walkę. Waga średnia: Wieczorek (PKS) zdobywa 2 punkty walkowerem. W walce towarzyskiej remisuje z K. Biesem (Sokół). W wadze półciężkiej zdobył 2 punkty Wezner (GKS) z Wrazidłem (PKS). Sędziował w ringu porucznik Koprowski. Publiczności dużo.

Toruń.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Szalona noc".
Światowid: „Wielka grzesznica".
Palace: „Pod Twoją obronę".
Lira: „Serce włóczęgi"
Corso: „Wyspa tajemnic".

TEATR NARODOWY.

We wtorek, 21. bm. o godz. 20 **premjera „Coś tu nie w porządku".** Farsa w 3 aktach Franciszka Arnolda. Ceny zniżone.

W środę — teatr nieczynny.

„Z tajemnic kordyljerów" — oto temat odczytu, który odbędzie się staraniem Tow. Krajoznawczego w środę o godz. 20 w auli gimnazjum miejskiego. Odczyt ten wygłosi prof. J. Czekalski z Poznania. Bilety nabyć można w kiosku Tow. Krajoznawczego w ratuszu oraz w środę wieczorem przy kasie.

Szajka złodziei w pułapce.

O czem by nikt nie pomyślał.

W ostatnim czasie zaczęły powtarzać się w zastraszający sposób wypadki włamań i kradzieży. Mimo wszczętych przez policji dochodzeń szajka złodziejaszków coraz to nowe obierała sobie tereny swych eskapad, a pewni siebie wobec braku poszlaków, odważyli się ostatnio odwiedzić lokal przy głównej ulicy, cukiernię „Europejską".

I tu, mimo, że widziano uciekających złodziei, nie udało się ich przytrzymać. Czmychnęli jak zwykle, śmiejąc się zapewne z tych, którzy byli dla nich postrachem. Aż ostatnio wpadli w pułapkę. Wybrali się podobnie jak swego czasu do „Europejskiej", poprzednio do baru „Satyr", tym razem do spółdzielni 63 pułku. Dochodzenia żandarmerji dały rewelacyjne wyniki. Odebrano masę skradzionych rzeczy, m. in. zegarek p. Dermanowskiego, skarbonkę oczywiście już bez pieniędzy, buty długie i t. d. Najciekawsze jest to, że niektóre przedmioty znaleziono w świetlicy Związku Strzeleckiego! Sąd one się tam dostały, wykaże dochodzenie.

W związku z tem przytrzymano szereg opryszków, którzy w szczegółowy sposób opowiedzieli włamanie do lokalu p. Hermanowskiego, później do „Europejskiej". Między nimi jest również syn jednego z funkcjonarjuszów państwowych.

Szczegóły podamy po ukończeniu dochodzeń.

Tuchola.

Pożegnanie inspektora szkolnego. Z okazji pożegnania tut. inspektora szkolnego p. Zdeka opuszczającego Tucholę, odbyło się zebranie członków tut. oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, na zakończenie którego spędzono kilka miłych chwil przy wspólnej kawce.

Włamania. Włamano się do okna wystawnego u p. W. Gierszewskiej przy Rynku. Przez wybicie szyby sprawcy zdołali wyciągnąć różne towary krótkie, przyczem prawdopodobnie zostali spłoszeni, gdyż część towaru nie została naruszona. Pozatem z piwnicy w domu przy ul. Świeckiej na szkodę p. Grafkego skradziono **wina i różne zaprawy.**

W Chojnicach policja rozwiązała zebranie przedwyborcze

za przemówienie w kwestji żydowskiej.

Chojnice. W niedzielę 19 bm. zwołany został do sali hotelu Centralnego wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego, na który obywatelstwo licznie przybyło. Referat o nowej ustawie samorządowej wygłosił poseł p. prof. Staniszkis z Warszawy, który w końcu swego referatu poruszył kwestję żydowską, nadmieniając, iż żydzi opowiedzieli się głosować przy wyborach samorządowych na listę „Narodowego Bloku Gospodarczego". W toku omawiania kwestji żydowskiej zerwał się obecny przy stole prezydjalnym starszy przodownik p. Neisch i oświadczył, iż wobec poruszania kwestji żydowskiej rozwiązuje zebranie.

Reakcja ze strony słuchaczy była niezwykle silna. Kiedy przewodniczący zgromadzenia wezwał do rozejścia się i zaintonowania pieśni „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", wtedy przedstawiciel policji zakazał śpiewania. Wskutek oburzenia zebranych z trudem udało się przewodniczącemu opanować sytuację.

FORDON. Jak wygląda jedność naszego rzemiosła i kupiectwa, wykazało ostatnie nadzwyczajne walne zebranie Tow. Kupiecko-Przemysłowego w celach reorganizacyjnych. Na 55 członków przybyło 16. Garstka ta, widząc potrzebę utrzymania tak ważnej placówki, postanowiła dążyć do ściągnięcia śpiącej braci i wybrała zarząd w składzie: Fr. Płotka - prezes, Kajetan Rafiński - zastępca, Bryliński - sekretarz, Kucharski - zastępca, Ziółkowski - skarbnik, Modrakowski Stanisław i Dudziak Feliks - ławnicy.

Nakło.

Zgon zasłużonego sokoła i powstańca. ś. p. Stanisław Balcerzak zmarł dnia 14 bm., opatrzony św. Sakramentami. Urodził się 1874 r. w Radłowie, pow. mogileńskiego. W r. 1897 przybył do Nakła i osiedlił się jako mistrz piekarski, nabywając nieruchomość przy placu Konopnickiej. W Nakle ofiarnie pracował na niwie narodowej. W czasach wielkiego ucisku pełnił obowiązki prezesa „Sokoła“. Odważnie prowadził zwarte szeregi sokołów przez ulice miasta i do pobliskich wiosek. Był twardym Polakiem. Mimo nakazu policji pruskiej, by zmazać swoją firmę polską i zastąpić ją napisem niemieckim, nie ugiął się. Widząc jak rząd pruski przez kolonizację wykupują ziemię od Polaków, aby ich wyrugować z ziemi ojczystej, kupił sam za uciułane pieniądze kilka mórg lekkiej ziemi w odległości 7 km. od miasta. Był bowiem tego zdania: „ile ziemi w polskich rękach będzie, tyle Polski będzie“. Przy wybuchu powstania był jednym z pierwszych, którzy chwycili za oręż. Syn jego ś. p. Józef Balcerzak poległ w powstaniu w Karnówku pod Mroczą. Mimo tego ciosu wiódł i zagrzewał powstańców do walki pod Mroczą. Do opłakujących zgon bohaterskiego syna wołał głośno: „Nie czas teraz na to, by lamentować; ojczyzna woła i wszyscy powinni życie dać za ojczyznę“. Ile przysporzył ochotników dla powstania z narażeniem życia i utraty własnego mienia, wiadomo wszystkim. Niechaj ta ziemia, którą tak gorąco ukochał, lekką mu będzie, a społeczeństwo niechaj otacza zasłużoną opieką stroskaną liczną rodzinę. W. C.

Chojnice.

Tajemnicze zaginięcie. Policja została uwiadomiona o zaginięciu 11-letniej Sikorskiej i 13-letniej Polachowskiej z ul. Warszawskiej. Obie dziewczynki w dniu 12. bm. nie wróciły do domu po zwykłej nauce szkolnej. Albo się ulotniły z domu rodzicielskiego lub też zostały uprowadzone. Policja wdrożyła dochodzenia.

CZERSK. Skonfiskowane ulotki. Policja skonfiskowała ulotki kolportowane przez kilku robotników, podpisane przez b. przewodniczącego rady miejskiej dr. Zemke. Treść ulotek skierowana przeciwko gospodarce Magistratu m. Czerska, zawiera list dr. Z. pisany do wojewody pomorskiego Kirtiklisa. Sąd grodzki konfiskatę ulotek zatwierdził. Jednocześnie władze bezpieczeństwa opieczętowały lokal, w którym ulotki były drukowane.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 listopada 1933 roku

KALENDARZYK.

Dziś: Ofiarowanie Najśw. Marji Panny.
Jutro: Cecylji p. m. i Filomena.
Wschód słońca o godzinie 7.33.
Zachód słońca o godzinie 15.58.

Stan pogody

Mróz nie zelżał. Zapowiadają łagodniejszą temperaturę, ale tylko na Pomorzu.

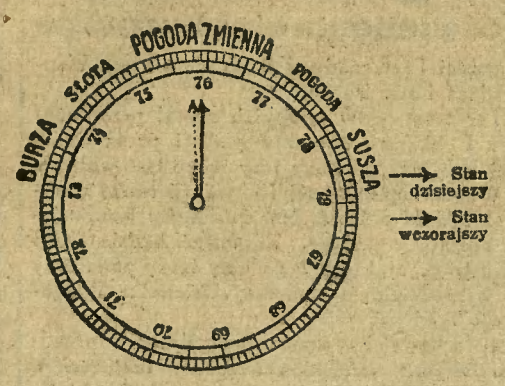

Termometr wskazywał dziś rano

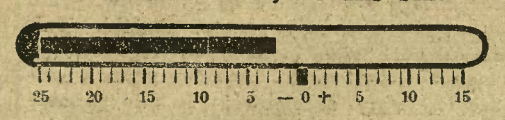

—x—

DYŻURY NOCNE APTEK
od 20. XI. do 26. XI. 1933 r.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, największy sukces w dziale dramatu **„TAMTEN“** Zapolskiej, koncertowo grany przez zespół z p. Niewiarowiczem na czele.

W sobotę premjera operetki Kalmana **„DZIEWCZĘ Z HOLANDJI“** w opracowaniu reżyserskiem M. Dowmunta i pod kierunkiem muzycznym P. Kuczery. W operetce tej teatr nasz zaprezentuje jeszcze szereg nowo zaangażowanych artystów, a więc pp. Zofję Lubicz, uroczą primadonnę teatrów warszawskich i opery poznańskiej, p. Karola Jeske, bohaterskiego tenora sceny stołecznej, oraz urodziwą balerinę Grossównę. Pozatem w przedstawieniu udział biorą pp. Morozowiczowa, Wańska, Cirin, Cybulski, niezawodny szafarz humoru i wesołości Dowmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Kalinowski i Lochman. Nową oprawę dekoracyjną skomponował J. Hawryłkiewicz, część choreograficzną pomysłu Grossówny.

Wobec niebywałego wprost powodzenia, jakie zdobyła sobie u młodocianych widzów bajka **„ZA SIEDMIOMA GÓRAMI“** — dyrekcja teatru daje ten czarowny utwór w nadchodzącą niedzielę, o godz. 4 po poł. Bilety, w które należy wcześniej się zaopatrzyć, są już do nabycia w kasie teatru.

Ceny minimalne, od 10 gr do 1.09 zł.

Kobiety katolickie
głosują na listę
Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego nr. 4

— **Po 40 latach znojnej pracy pedagogicznej** przeszedł w stan spoczynku kierownik szkoły powszechnej imienia Staszica p. rektor **Leon Szeszycki.** Syn Ziemi Kujawskiej, po polsku wychowany, po polsku czuł i myślał pod zaborem. Studja nauczycielskie odbył w seminarjum w Paradyżu. Przez długi czas był nauczycielem w Górze pod Inowrocławiem. Nie należał do tych, którzy za miskę soczewicy wyrzekali się polskości. Po oswobodzeniu Wielkopolski objął posadę kierownika jednej ze szkół powszechnych w naszem mieście. Poza pracą w szkole znalazł także czas na pracę społeczną, od kilku lat pełni gorliwie funkcję I. wiceprezesa komitetu Tow. Czytelni Ludowych na miasto Bydgoszcz. Jako emeryt objął p. Szeszycki kierownictwo szkoły Rodziny Wojskowej.

Równocześnie z p. Szeszyckim w szkole im. Staszica dziatwa i Koło Rodzicielskie z żalem żegnali nauczycielkę p. **Polcynównę,** której zasługi w pracy oświatowej w czasach niewoli i w Polsce Odrodzonej przejdą do historji. — Po rozdaniu orderów pomiędzy nauczycielstwo o członkach prawdziwej elity duchowej jakoś — zapomniano.

Bydgoszcz zrobiła najwięcej dla Chopina

z pośród wszystkich miast Polski.

Jak pracował bydgoski komitet Dni Chopinowskich? — Akademja w Teatrze Miejskim.

Żelazowa Wola — miejsce urodzin Fryderyka Chopina.

Chopin był Polakiem, bo jego muzyka była polską. Dziś zresztą i Francuzi, którzy tak zachłannie chcieli zabrać tego największego genjusza muzyki, **uznają szlachetnie** polskość Chopina i w dziele sprowadzenia **zwłok** jego do **kraju przodują inicjatywą.**

Dlaczego drogie szczątki Chopina dotąd do nas nie wróciły? Dlaczego jeszcze spoczywają w ceniu paryskiego cmentarza Saint-Labiche? Polski Komitet Dni Chopinowskich świadomie odłożył ten uroczysty moment. **Przedewszystkiem musimy przygotować się na to przyjęcie. Musimy doprowadzić do tego, aby Żelazowa Wola — miejsce urodzenia Fryderyka, gdzie ma stanąć jego mauzoleum — przybrała szaty, któreby nie przynosiły wstydu narodowi polskiemu.** W Żelazowej Woli dużo się robi. Składa się na to cała Polska. Akcja Komitetu Dni Chopinowskich, która znajduje się **pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego, i Ignacego Paderewskiego, a pod przewodnictwem gen. Sosnkowskiego,** obliczona jest na lat pięć.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że z pośród 215 komitetów lokalnych najlepiej w Polsce pracuje — komitet bydgoski. Mówi sprawozdanie centralne: **„na szczególne wyróżnienie zasługuje akcja komitetu w Bydgoszczy tak pod względem finansowym jak i ilości przeprowadzonych imprez“.**

W Bydgoszczy znalazło się grono ludzi naprawdę dobrej woli. Poparcie i wydatną pomoc dał magistrat. Dlatego wyniki są pomyślne. **2012,20 złotych w kasie.** Dwie, a z wczorajszą — **trzy akademje.** Duży sukces moralny w szkołach, gdzie odbyło się **21 obchodów i gdzie dzieci chętnie znoszą groszowe składki.** Mało tylko członków, opłacających składki, które na 5 lat wynoszą jednorazowo lub na **miesięczne** raty — **10 złotych.**

Tego wszystkiego dowiedzieliśmy **się na walnem zgromadzeniu bydgoskiego Komitetu Dni Chopinowskich, które odbyło się pod przewodnictwem p. gen. Ehrbara w sobotę, 18. bm.** w sali rady miejskiej. Sprawozdania z działalności wygłosili: **przewodniczący p. radca Régamey, sekretarz — p. por. Kuczera i skarbnik — p. dyr. Gulcz.** Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej **p. dyr. Hordyńskiego chętnie** i jednogłośnie uchwalono absolutorjum.

Do wydziału wykonawczego, który poprowadzi pracę Komitetu w nowym roku, weszli pp.: **radca inż. Régamey, Zajączkowska-Chmielarska, dyr. Jahnkowa, red. Górnicki, red. Legiewski, red. Kuminek, drowa Szubertowa, mec. Fabiańczyk, dyr. Gulcz, por. Grabowski, por. Kuczera, dyr. Jahnke, Idzikowski, Kiwerski, Kowalski, prof. Małecki, mec. dr. Nieduszyński, prof. Edm. Rösler, prof. Urbanyi i przedstawiciel inspektoratu szkolnego.**

AKADEMJA CHOPINOWSKA.

Przypomnieć całemu społeczeństwu o obowiązkach wobec pamięci Chopina miała **akademja, która odbyła się wczoraj w Teatrze Miejskim.**

Niezbyt niestety licznych słuchaczy zbliżył do Chopina **prof. Alfons Rösler, który w referacie,** nacechowanym dużem znawstwem **i ładnie wypowiedzianym, omówił polskość tego największego kompozytora a przedewszystkiem polskość jego muzyki.** Chopina w najczystszej formie dała nam **p. Kurpisz-Stefanowa,** w której interpretacji etuda e-dur, scherzo h-moll i valse as-dur nabrały pełnego blasku. Piękną „Balladę o Chopinie“ Brauna wygłosiła **p. Chmielarska,** przyczem znakomita deklamacja zestroiła się całkowicie z akompanjamentem **p. radcy Régamey'a.**

P. Jaworski wyprowadził na estradę dwa chóry: męski **„Hasło“** i mieszany **„Harmonji“.** Tu drobna uwaga: niezależnie od wartości artystycznej produkcyj nie możemy się nie zastrzec przed dodatkowem wykonywaniem pieśni nieprzewidzianych w programie, co wbrew woli organizatorów rozszerza do nie możliwości czas trwania akademji i niepotrzebnie denerwuje publiczność.

Silnym akordem końcowym był występ **orkiestry dętej 62 p. p., która pod dyrekcją p. por. Grabowskiego wykonała „Step“ Noskowskiego i „Polonez“ Chopina.**

*

Bydgoszcz zrobiła dla Chopina dużo i niewątpliwie jeszcze więcej zrobi. Trzeba tylko, żeby **jak najszersze masy zainteresowały się tą akcją.**

(hak)

Strzeżcie się gry w trzy karty.

W powiecie świeckim zlikwidowano dwie szajki hazardzistów

Ofiara gry upozorowała napad rabunkowy.

Świecie n. W. Kroniki pism prawie codziennie przynoszą notatki o wypadkach ograni z pieniędzy ludzi, którzy dzięki swej łatwowierności dali się wciągnąć przez nieznane indywidua do gry w t. zw. „trzy karty“, lecz pomimo licznych przestróg zawsze jeszcze znajdą hazardziści dosyć naiwnych ofiar, które umożliwiają im uprawianie tego niecnego procederu.

W ostatnich dniach wydarzyły się w powiecie świeckim aż dwa wypadki tego rodzaju, których przebieg pokrótce ilustrujemy. Oby one były nową przestrogą dla innych.

W **Górnej Grupie** na nasypie toru kolejowego, tuż przy moście, rozsiadła się znana szajka karciarzy i rozpoczęła grę w trzy karty, do której udało im się nakłonić przejeżdżającego tędy rowerem z Grudziądza do Starej Rzeki nieświadomego Jana Glazę, zamieszkałego w Starej Rzece. Tenże nęcony łatwą wygraną, stawił odrazu 20 zł — całą gotówkę jaką posiadał — którą też niebawem przegrał.

Zrozpaczony wieśniak wrócił do Michala, gdzie w posterunku policji państw. zgłosił, że został napadnięty przez nieznanych osobników na drodze publicznej, którzy siłą zrabowali mu 20 zł, a portmonetkę rzucili.

Dochodzenia natomiast wykazały, że Glaza przegrał pieniądze w karty z znanemi graczami: **Brzuszkiewiczem Bronisławem z Górnej Grupy, Czapiewskim Franciszkiem, Romanowskim Janem i Zalewskim Józefem z Grudziądza,** którzy nie zaprzeczają, że wygrali od Glazy 20 zł w trzy karty. Wymienionych jako podejrzanych o grę oszukańczą, odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Świeciu.

Drugi wypadek oszukańczej gry miał miejsce ub. środy w pociągu osobowym na linji Bydgoszcz—Tczew, pomiędzy stacjami Laskowice—Twarda Góra. W jednym z przedziałów operowało trzech osobników, którzy zdołali wciągnąć do gry w trzy karty niej. Gotówkę z Bydgoszczy, przygodnego pasażera, który w krótkim czasie przegrał całą gotówkę oraz zegarek. Nie długo jednak cieszyli się swą wygraną; w Twardej Górze bowiem zostali aresztowani i odstawieni do sądu grodzkiego w Nowem.

Osobnikami tymi są: **Architekt Henryk z Gniezna, Wiśniewski z Grudziądza i Ciesielski z Bydgoszczy.**

Sąd w Nowem skazał ich **każdego na 6 miesięcy więzienia.**

Ponura zbrodnia

wykryta po 40 latach.

Tczew. W sobotę po południu władze śledcze zawiadomione zostały przez posterunek policji w Miłobądzu o wykopaniu szkieletu ludzkiego, który spoczywał w głębokim dole na roli rolnika Franciszka Bieleckiego w Miłobądzu, pow. Tczew.

Na miejsce strasznego odkrycia udał się niezwłocznie wasz sprawozdawca tczewski, któremu udało się zebrać nieco szczegółów: Oto w czasie wykopywania kamieni na polu rolnika Bieleckiego, położonego za wsią w kierunku granicy W. M. Gdańska, robotnicy w oddaleniu około 100 m. od drogi polnej wykopali zakopane na 1 m. pod ziemią 3 ctr. kamienie, pod którymi spoczywały szczątki szkieletu ludzkiego w dobrze utrzymanym stanie.

Po bliższych oględzinach ustalono, iż czaszka ma z prawej strony na 5 cm. szeroką dziurę, pochodzącą prawdopodobnie od siekiery wzgl. żelaznego pręta, którym dokonana została zbrodnia. Wedle orzeczeń znawców kościotrup spoczywał w ziemi przywalony kamieniami od przeszło 40 lat.

We wsi tej zamieszkuje kilku staruszków-deputatników, którzy na pytanie waszego sprawozdawcy, czy nie przypominają sobie jakiego tajemniczego zaginięcia któregoś z ówczesnych mieszkańców wsi, dają mętne odpowiedzi. Szkielet ten pozostanie nadal niewyjaśnioną zagadką, tembardziej, iż w razie wykrycia mordercy nie czeka go żadna kara, gdyż czyn ten jest już po 30 latach przedawniony.

Marysieńka Pocz. o 4.50, 6.10 i 9.

Dziś podwójny program! Rewelacyjna **premjera** dźwiękowego dramatu niezwykłych emocyj, ilustrujący działalność groźnych band i szajek amerykańskich p. t.

Los Dżentelmana

W rolach głównych: **John Gilbert** **Louis Wolheim**

Jednocz. dźwięk. dramat nadludzkiego bohaterstwa i wielkiej miłości p. t.

Sterowiec L. A. 3.

Niebywałe efekty dramatyczne, impon. wystawa. Gigantyczne sceny katastrofy sterowca i pożaru aeroplanu. (21106

Zebranie przedwyborcze

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego

odbędzie się

w środę, dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kleinerta przy 4-tej śluzie.

Wstęp na salę mają tylko członkowie Ch. D. i N. P. R. zaopatrzeni w legitymację.

Polacy na front!

Układ sił wobec wyborów

Wybory do Rady Miejskiej nie wywołały dotąd w społeczeństwie większego zainteresowania, jakby się tego spodziewać należało. Wielu ludzi nie docenia ważności wyborów, chociaż mają one **znaczenie pierwszorzędne.**

Narzucają się społeczeństwu **nowi prorocy,** chcący rzekomo uzdrowić gospodarkę samorządową. Podobno mają zamiar **wykorzenić zło,** które głęboko zaryło się w organiźmie samorządowym. Lecz **od słów do czynów daleko.**

Mówią też i piszą o konieczności zwalczania stronnictw politycznych, które są zjawiskiem rzekomo szkodliwem w naszem życiu publicznem.

Nie jesteśmy zwolennikami uprawiania partyjnictwa na terenie Rady Miejskiej, zawsze je zwalczaliśmy i nadal zwalczać będziemy, co zaś do stronnictw politycznych jako takich, to **póki świat światem stronnictwa istniały i istnieć będą.**

Argument to **niepoważny i nierealny.** A zresztą — jeżeli już mowa o partyjpictwie — to **owi mędrcy i prorocy sami reprezentują najskrajniejsze partyjnictwo.**

Nie chodzi tu więc o partyjnictwo, lecz **o zdobywanie władzy dla „swoich".** Tak też to ludzie rozumieją i nikt oczu zamydlić sobie nie pozwoli.

Prócz B. B. wysunięto w Bydgoszczy również listy kandydatów B. B. S., czyli **czerwonego odłamu sanacyjnego.**

Dziwny ten twór niema w mieście naszem ani członków ani zwolenników, to też nawet ślepy się domaca, że wysunięcie tej liszki sanacyjnej ma na celu **szerzenie zamętu i rozbijanie warstw pracujących.**

B. B. S. idzie do wyborów w Bydgoszczy aż pod trzema numerami; w trzech okręgach wyborczych ma numer 2, w dwóch nr. 5, a w dalszych dwóch nr. 8.

Mamy nadzieję, że **nikt z robotników na te plewy złapać się nie da!**

P. P. S. stawia własnych kandydatów tylko w okręgach 5, 9, 11, 13 i 14, a więc na przedmieściach.

Endecja rozwinęła silną agitację, straciwszy bowiem partyjny organ prasowy w mieście naszem, widzi się **silnie zagrożoną w dotychczasowym stanie posiadania.**

Niemcy idą do wyborów pod nr. 7. Wiedzą oni bardzo dobrze o tem, że **wobec podziału miasta na okręgi wyborcze nie mają widoków przeprowadzenia własnych kandydatów, o ile Polacy wezmą gremjalny udział w wyborach.**

Każdy Polak i każda Polka powinna zatem w dniu 26 listopada pójść do urny wyborczej i **spełnić swój obowiązek narodowy i obywatelski.**

Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partja Robotnicza złączyły się w jeden blok wyborczy i idą do wyborów pod numerem 4.

Spodziewać się należy, że **blok ten, idący do wyborów pod nazwą Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego, zgromadzi największą liczbę głosów.**

Kandydatami tego bloku są **ludzie znani z pracy społecznej i wiedzący dokładnie, czego potrzeba Bydgoszczy i jego mieszkańcom, to też każdy obywatel i każda obywatelka może z czystem sumieniem i pełnem zaufaniem oddać swój głos na numer 4.**

F.

Dobra waga — czystość surowców — niska cena, dostępna dla wszystkich czekolada **A. Piasecki S. A.**

Dla wygody naszych Czytelników założyliśmy następujące

nowe agentury

p. Gacowa, Nakielska 141
p. Majerowicz, Nakielska 177
p. Adamkiewicz, Prądy Restauracja
p. Kaczysz, Królowej Jadwigi 21
p. Gańcza, Ks. Skorupki 28
p. Sowiński, Stawowa 1
p. Szmuge, Jary 10
p. Sokołowska, Hetmańska 1
p. Kitła, Gdańska 54

Powyższe agentury przyjmują już zamówienia na abonament na miesiąc grudzień.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 3,15 zł
kwartalnie 9,45 zł

Pojedyńczy egzemplarz 20 gr.

— **Kurs esperanta w Kole Absolwentów Szkół Handlowych** rozpocznie się w dniu 21. bm. w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta, o godz. 20.

Wysoki dostojnik kościoła

zawita do Bydgoszczy.

J. Em. ks. prymas Hlond przybywa do ks. ks. Misjonarzy.

Jak się dowiadujemy, zawita w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 bm. do Bydgoszczy wysoki dostojnik Kościoła katolickiego, Jego Eminencja ks. kardynał prymas dr. August Hlond. Jego Em. ks. prymas przybywa do ks. ks. Misjonarzy św. Wincentego a Paulo na Bielawkach z okazji uroczystości „Triduum" ku czci błogosławionej Katarzyny Labourée.

Przybycia wysokiego dostojnika kościelnego należy się spodziewać w niedzielę, dnia 26 bm. około godz. 10 przed południem. Jego Em. ks. prymas przybędzie samochodem z Potulic, gdzie zwiedzi Zagraniczne Seminarjum Duchowne. Po powitaniu Jego Em. ks. kardynała przed bramą świątyni nastąpi uroczyste wprowadzenie do kościoła. Już w godzinach popołudniowych Jego Eminencja powróci do Poznania.

Młodzież akademicka

musi znaleść zrozumienie i opiekę.

(hak). O młodzieży akademickiej mówi się nawet dużo. Ale nie zawsze we właściwy sposób. Przeważnie dochodzą nas odgłosy jakichś awantur, przekręcone i wyolbrzymione. A bezpośrednie zetknięcie starszego społeczeństwa i młodzieży ogranicza się do zabaw i bali, zresztą zwykle bardzo udatnych.

Ogólnie biorąc, **kwestja młodego pokolenia polskiej inteligencji jest owionięta mgłą egzotyzmu.** Nie znamy się. Nic o sobie nie wiemy. A młodzież akademicka wre życiem, gotuje się, przeżywa wzloty i upadki. W tem wszystkiem **potrzebuje oparcia.** Tembardziej, że materjalnie żyć jej jest coraz trudniej. Przecież jest kryzys.

Młodzież akademicka musi mieć przyjaciół. Może nawet nie zawsze to docenia, ale potrzebuje. Tych właśnie, którzy akademików chcą zrozumieć i poprzeć ich w walce o nowe życie, gromadzi **Koło Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan.** Koło istnieje już prawie dwa lata, liczy 78 członków. Coprawda **zainteresowanie jego pracą jest zbyt małe.** Zarówno ze strony starszego społeczeństwa jak i niestety ze strony samej młodzieży. Lecz nie można wątpić, że to się zmieni. Musi się zmienić.

Piszemy to na marginesie ostatniego **walnego zebrania Koła Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan,** któremu przewodniczył p. prof. Krasicki. Ustępującemu zarządowi po krótkiej dyskusji udzielono absolutorjum.

Nowy zarząd koła wybrano w składzie: **przewodniczący — ks. prof. Średziński, prof. Krasicki — zast. przewodniczącego, red. Kuminek — sekretarz, p. Hęciak — skarbnik, p. Mazgajowa — gospodyni.** Do komisji **rewizyjnej wchodzą pp. prof. Friebe, dyr. Polakowska i prof. Gromadzka.**

W czwartek o godz. 12-ej

upływa termin składania kuponów w konkursie fotograficznym „Dziennika Bydgoskiego". Przypominamy, że między uczestników głosowania rozlosowane będą trzy nagrody, na które Wydawnictwo nasze przeznaczyło trzy kwartalne prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego".

Fotografje, które podlegają ocenie Czytelników, wystawione są w witrynie filji przy ul. Dworcowej 5. To może ułatwić decyzję.

A WIĘC PAMIĘTAJCIE O KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM!

Puder Bebe Szofmana - Skarb dziecka i matki

21601

Pokłosie święta młodzieży.

Młodzież katolicka zrzeszona w organizacjach S. M. P. święciła ub. niedzieli święto swego patrona św. Stanisława Kostki. To też **we wszystkich parafjach dzień ten obchodzony był bardzo uroczyście.**

WŚRÓD MŁODZIEŻY NA BIELAWKACH.

(wm) S. M. P. „Wolność" przy parafji św. Wincentego a Paulo na Bielawkach uświetniło uroczystość tą **poświęceniem odnowionego sztandaru.** Uroczyste nabożeństwo odbyło się o godz. 7,30. Mszę św. celebrował i wzniosłe kazanie wygłosił ks. patron Pieprzyca.

Po południu odbyła się w sali pod kościołem **akademja ku czci św. Stanisława Kostki.** Prezes p. **Wiśnicki** zagajając akademję, powitał w słowie wstępnem Przew. Duchowieństwo z ks. prob. dr. Feichtem, ks. Güntrowskim i ks. Patronem na czele, patronat i licznie zebranych gości. **Treściwy i głęboko ujęty referat wygłosił p. inż. Kios.**

Członkowie S. M. P. „Wolność" odegrali sztukę teatralną p. tyt. **„Posądzony".** Wszyscy wykonawcy ról wynonali je świetnie. **Program akademji upiększył występ orkiestry mandolinowej Ch. Z. M. P. „Odrodzenie".** Niemilknące oklaski przepełnionej sali były najlepszą oceną wykonania tego koncertu, tak że orkiestra musiała kilkakrotnie bisować.

Organizatorom naprawdę pięknej akademji należy się uznanie.

W PARAFJI FARNEJ.

W środę, czwartek i piątek ubiegłego tygodnia odbyły się w kościele Klarysek **rekolekcje dla młodzieży męskiej, które zakończono spowiedzią i uroczystem nabożeństwem w niedzielę.** Uroczystą mszę św. odprawił ks. kanonik Schulz w asyście ks. Kamińskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Świadek. Młodzież przystąpiła gremjalnie do stołu pańskiego.

Wieczorem w wypełnionej sali Domu Katolickiego odbyła się **uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki.** Rozpoczęli uroczystość członkowie **S. M. P. „Brzask"** odśpiewaniem „Hej do apelu". Słowo wstępne wypowiedział prezes Towarzystwa drh. **W. Bachora,** deklamował drh. **Gorzelanny.** Referat p. tyt. „Ideologja S. M. P." wygłosił drh. **Owczarzak.** Przyrzeczeniem dla Królowej Korony Polskiej i Ojczyzny zakończył prelegent swój dobrze opracowany referat. Pieśnią do św. Stanisława zakończono pierwszą część uroczystości.

W drugiej części odegrano sztukę p. tyt. **„Katastrofa przed ożenkiem".** Amatorzy wywiązali się ze swoich ról znakomicie, przyczem wyróżnił się drh. Gorzelanny. Na zakończenie patron towarzystwa **ks. Świadek podziękował wszystkim, którzy się do tej uroczystości przyczynili i zaapelował, aby rodzice skierowali swych synów w szeregi S. M. P.** Pieśnią „My chcemy Boga" zakończono piękną uroczystość. Szkoda tylko, że starsze społeczeństwo naszego miasta nie docenia działalności S. M. P.

AKADEMJA S. M. P. „GWIAZDA".

Z okazji święta młodzieży polskiej odbyła się w niedzielę wieczorem w Domu Katolickim parafji św. Trójcy akademja S. M. P. „Gwiazda".

Słowo wstępne wobec wypełnionej sali wygłosił prezes stowarzyszenia p. **Łepek.** Mówił on o znaczeniu organizacji na polu wychowawczem, społecznem i rozwoju fizycznego młodzieży.

O św. Stanisławie Kostce wygłosił referat **ks. prof. Handke.**

Deklamowali ładnie i z przejęciem oraz odegrali ładną sztukę p. tyt. **„Dwóch braci"** członkowie S. M. P. „Gwiazda", którzy z powierzonych sobie ról wywiązali się znakomicie.

Rozdania nagród dokonał **ks. Müller.**

Akademję zaszczycili swą obecnością ks. prob. Skonieczny, ks. ks. Borzych i Majchrzak oraz wielu z pośród obywatelstwa parafji św. Trójcy. Nastrój akademji był niezwykle uroczysty.

— **Nowy kierownik oddziału P.A.T.** Kierownikiem bydgoskiego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej został w miejsce zwolnionego p. Adama Grossmana emerytowany major wojsk polskich p. Południowski.

Kto wygrał na loterji?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej w **Kolekturze**

KAPTURKIEWICZA

Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (19904

Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Ciągnienie przedpołudniowe.

W drugim dniu ciągnienia 2 klasy 28 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po **50.000 zł** nr. 23674 78950.

20.000 zł nr. 161508.

Po **5.000 zł** nr. 35252 71349.

Po **2.000 zł** nr. 9327 43046 87667 111256 165376.

Po **1.000 zł** nr. 100042 120569 152426 160635.

Po **500 zł** nr. 7685 15186 27252 48399 146028.

Po **400 zł** nr. 19731 22039 38867 69274 77859 90668 96937 103424 114471 1395454 157559 158457.

Po **250 zł** nr. 1056 2357 3268 5677 8453 16140 17067 24182 28135 36246 36567 48944 48990 50758 67575 67578 67942 112350 115457 117134 131197 150896.

Po **200 zł** nr. 5621 6629 8917 11362 12687 16160 19518 24540 25997 29159 39036 51281 54891 55758 64436 67063 67575 70861 82732 83067 88124 91057 94539 97164 106125 107073 107711 118124 121968 122047 128101 133573 140320 148497 156980 16815.

Ciągnienie popołudniowe.

2.000 zł nr. 84076.

Po **1.000 zł** nr. 6579 17689 145896.

Po **500 zł** nr. 24431 33324 33662 35892 68088 77072 96273 120376 141513.

Po **400 zł** nr. 773 956 6173 17168 65617 69129 85873 120973 128644 138159 164131 168342.

Po **250 zł** nr. 14601 15627 38263 38576 44968 46015 57736 65416 65798 69082 69352 73410 81918 89781 96558 97321 113431 161823 167356.

Po **200 zł** nr. 7998 12062 13676 16501 23567 25709 26827 38434 38821 39213 40721 41939 42614 43000 48234 51174 55815 65890 71716 71802 75464 78601 81561 82932 84416 95551 97024 104517 104700 111943 112852 114372 117813 121446 124781 126513 130920 132777 133017 138565 140493 141818 145489 158633 160103 164555.

Dźwiękowe Kino-Rewja Dziś wtorek premjera nowego rozkosznego, upojonego filmu dotychczas w Bydgoszczy niewidzianego pod tytułem **DOBRANOC WIEDNIU** W roli głównej bohater filmu Monte-Carlo **Jack Buchanan.** Film ten wyświetlany dużym powodzeniem zagraniczn. kinach podobać się będzie publiczności w Bydgoszczy

Na scenie obecnie nowozaangażowany zespół artystów wystawia nową doskonałą Rewję pod tytułem **Musi być lepiej** zespół składa się Marjan Nowicki k. zesp., Igo Skorasiński, F Kidawska, Z Kalinowska. T. Bianko, L. Wilska. Począt. I seansu o godz. 5. Sala dobrze ogrzana. 21918

Otwarcie „Instytutu Czystości"

w Bydgoszczy.

O czem każda praktyczna gospodyni wiedzieć powinna.

Podczas gdy władze centralne zabierają Bydgoszczy jedną instytucję za drugą, nie doceniając należycie, jak poważnem centrem gospodarczem i skupienia ludności stanowi Bydgoszcz, inicjatywa prywatna liczy się z faktyczną stolicą Pomorza i zakłada jedną placówkę za drugą. W prywatnych kołach gospodarczych bowiem zdają sobie sprawę z tego, jak wielką rolę odegrać musi nasze miasto, przekraczające 120.000 mieszkańców i wykazujące z natury rzeczy dalsze tendencje rozwojowe. To też z prawdziwem uznaniem i zadowoleniem powitać należy inicjatywę **znanej zaszczytnie firmy Schicht-Lewer S. A.** założenia — poza Warszawą i Katowicami — i w Bydgoszczy nowej placówki pod nazwą „Instytutu Czystości" przy Wel. Rynku 5. Firma Schicht-Lewer to ogromny koncern, mający **w Warszawie jedną z największych fabryk,** produkującej **znakomity proszek do prania „Radion",** oraz proszek do czyszczenia metali i sprzętów kuchennych pod **znaną nazwą „Vim".**

We wczorajszy poniedziałek **ks. prob. Skonieczny** dokonał uroczystego poświęcenia lokalu „Instytutu Czystości" przy Wełnianym Rynku. W uroczystości tej brali udział poza przedstawicielami firmy Schicht-Lewer, również liczni przedstawiciele naszego kupiectwa, związków kobiecych oraz prasy.

Po dokonaniu poświęcenia kierownik działu zakupu **p. Walerjan Nowicki,** pochodzący z Żnina, przybyły specjalnie z Warszawy na otwarcie instytutu, w serdecznych słowach przywitał zebranych gości i zaznajomił ich o celach i dążeniach Instytutu oraz zapoznał ich z urządzeniami i sposobem pracy w Instytucie. Wszyscy obecni wykazali bardzo duże zainteresowanie i wyrazili przekonanie, że **nowa poradnia prania,** której utworzenie zaspokoi już oddawna istniejącą potrzebę, całkowicie spełni swoje zadanie i ułatwi naszym gospodyniom tak żmudną pracę jak pranie. Przemawiał także prezes Zw. Tow. Kupieckich p. Sentkowski, który polecił kupcom kupno dobrych wyrobów krajowych Schichta.

Dziś, we wtorek, 21 bm. „Instytut Czystości" rozpoczyna swoją dzyiałalność i będzie dla wszystkich dostępny. W Instytucie udziela się **bezpłatnie informacyi** oraz **wszelkich porad prania różnych tkanin,** jak wełen, jedwabiów, bielizny białej, kolorowej i t. p.

Każda z pań, chcąc skorzystać z poradni, może przynieść ze sobą odnośny przedmiot i **wyprać go na miejscu.** Należy tylko zaopatrzyć się przedtem **w paczkę Radionu u swego kupca,** gdyż w Instytucie nie sprzedaje się Radionu.

Poradnia jest czynna codziennie bez **przerwy od godziny 9 rano do godz. 8 wiecz., oprócz sobót i świąt. W poniedziałki o godzinie 7-ej** odbywają się **bardzo ciekawe odczyty** o racjonalnem praniu nowoczesną metodą bielizny białej i kolorowej.

Wszystkie czynności Instytutu, jak również odczyty są **bezpłatne.** Dzięki wskazówkom instruktorek Instytutu, niejedna gospodyni będzie mogła przedmioty wyprać w domu i tem samem wprowadzić tak w obecnych czasach **pożądaną oszczędność.** Wszystkim tym Paniom, które dotychczas nie zapoznały się jeszcze z nowym sposobem prania, polecamy zwiedzenie „Instytutu Czystości" w najbliższych dniach. **Obowiązkiem każdej praktycznej gospodyni** zatem będzie zainteresowanie się tym **pożytecznym instytutem.**

Pod skrzydłami historji.

Ostateczne stworzenie oddziału Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy.

(hak). Historja jest nauczycielką życia i do historji należy sąd o ludziach, ideach i zdarzeniach. Te dwa motywy dostatecznie ustalają pozycję historji w hierarchji nauk humanistycznych. **A że w Bydgoszczy są również historycy, postanowili wzorem innych miast stworzyć oddział Polskiego Towoarzystwa Historycznego,** któryby ujął w ramy organizacyjne poczynania naukowe i popularyzacyjne w tym względzie.

Pierwsze zebranie odbyło się przed kilkoma miesiącami. Wyłoniono wtedy tymczasowy zarząd, który przygotował materjały i zwołał ostatnio zebranie konstytucyjne. W pracowni historycznej Państw. Gimnazjum Humanistycznego zebrało się kilkanaście osób.

Najważniejszem zagadnieniem było ustalenie charakteru towarzystwa. Starły się dwa poglądy: **naukowcy z popularyzatorami.** Były głosy, aby, pozostawiając na drugim planie dociekania historyczne, poświęcić się głównie propagandzie problemów kulturalnych.

Ostatecznie postanowiono stworzyć oddział bydgoski Polskiego Towarzystwa Historycznego, który będzie również organizował popularne odczyty dla wszystkich. **Praca została rozdzielona między sekcje: regjonalną, odczytową, propagandy.** Ponieważ opłaty członkowskie wraz z prenumeratą „Kwartalnika Historycznego" są dość wysokie, postanowiono zwrócić się do centrali we Lwowie z propozycją obniżenia składek.

Wybrano zarząd oddziału: **prezesem został dr. Essmann, delegat Archiwum Państwowego, członkami pp.: kpt. Kulwieć, prof. Malewski, prof. Staruszkiewicz i prof. Straszewski.**

W sprawie „Przeglądu Bydgoskiego" podjęto uchwałę dość ścisłej współpracy. Członkowie towarzystwa otrzymywać będą „Przegląd" ze zniżką za cenę 3 zł rocznie, natomiast kasa Tow. płacić będzie na rzecz wydawnictwa „Przeglądu" po 2 zł rocznie od każdego członka.

Sokół żeński.

Dziś, wtorek, ćwiczenia drużyny od godziny 7-ej w gimnazjum żeńskiem, ul. Staszica.

Jutro, środa, ćwiczenia młodzieży oddziału I w gimn. żeńskiem.

W piątek, 23 bm. próba przedstawienia w sekretarjacie o godz. 7-ej. Z powodu bliskiego już terminu przedstawienia, pożądana jest obecność wszystkich amatorek.

Konferencja kandydatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego.

Celem omówienia spraw, związanych z wyborami, odbędzie się **we wtorek, 21 bm. o godz. 19.30 w sali „Hotelu Lengning",** ul. Długa 37 **konferencja wszystkich kandydatów** z listy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego (Ch. D. i N.P.R.). Udział wszystkich kandydatów konieczny.

Za Komitet Wyborczy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego:
Beyer. Faustyniak.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO PÓŁNOC.

W czwartek, 23 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Mellera, plac Piastowski, zebranie Koła Północ. Przemawiać będą delegaci do Rady Miejskiej. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

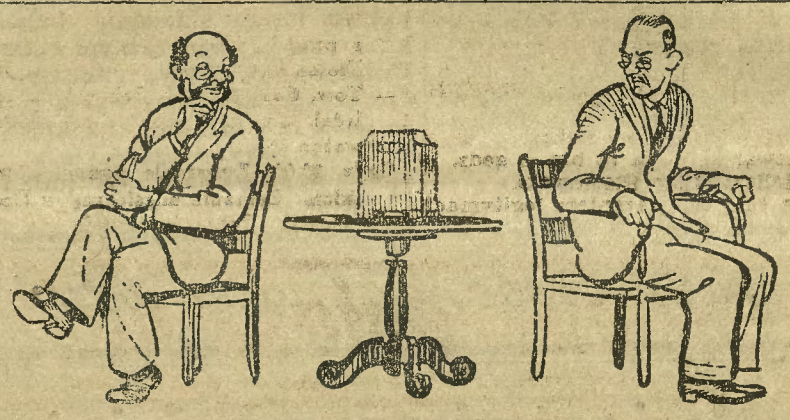

— Mówiłem Ci, że nawet najlepsze radjo zawiedzie. Żałuję, że nie zabrałem z sobą

„Dziennika Bydgoskiego".

— A czy już odnowiłeś przedpłatę?

Z PRACY STOWARZYSZENIA, W KTÓREM ROZBRZMIEWA HASŁO „BÓG I OJCZYZNA".

(wd) Znane na gruncie bydgoskim ze swych udatnych występów amatorskich **Stowarzysz. Młodzieży Polskiej „Naprzód",** wystawiło w sali Ogniska Kolejowego, dramat p. t. **„Cud nad Wisłą"** z ilustracją muzyczną drh. Kropińskiego. Całość wypadła imponująco.

Reżyserję tego dramatu naogół trudną powierzono drh. **Żółtowskiemu,** który pracował z precyzyjną starannością, aby oddać jak najdokładniej historję „Cudu nad Wisłą" tak drogą każdemu sercu polskiemu. Również i rolą główną obarczono druha Żółtowskiego, który całą swą duszę młodzieńczą i zapał wlał w powierzoną rolę, dając obraz młodego Polaka-legjonisty.

Pozatem na wyróżnienie zasługują drh.: **Ostrowski, Jaworski, Góralczyk, Mikołajski, Zawadzki i Jagodziński.**

Stowarzyszenie pokazało swoją pracę, jedynie ze strony społeczeństwa było małe zainteresowanie. Czemże to tłumaczyć? Czytelniku, czy znasz życie i duch S.M.P.? Przyjrzyj się dokładnie, a przekonasz się, że młodzież dąży w niebiańskie szlaki, ponad zgiełk, gwar, kryzys i zgniliznę moralną, że umie zwyciężać przeszkody i urzeczywistnić swój idealizm w życiu polskiej i katolickiej młodzieży hasłem „Bóg i Ojczyzna".

Biuro kolejowo-informacyjne

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni powiadamia zainteresowane firmy, że przejęła od zlikwidowanej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy Biuro Kolejowo-Reklamacyjne i prowadzi je nadal pod tem samem kierownictwem.

Siedziba Biura mieści się, jak dawniej, w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10 (telefon 242 i 1821) w gmachu przedstawicielstwa Izby.

Biuro to przeprowadza bezpłatnie sprawdzanie prawidłowości obliczeń należności na kolejowych listach przewozowych i w razie ujawnienia nadpłat, wnosi reklamacje do Zarządu Kolejowego, pobierając jedynie prowizję od wyreklamowanych kwot w wysokości od 10 do 15 procent od uzyskanej sumy.

Stałe refakcje (zwroty) Biuro opracowuje na bardzo dogodnych warunkach, stosownie do oddzielnych umów.

Biuro udziela również informacyj w zakresie przepisów przewozowych i taryf kolejowych.

—::—

— **Uroczystości ku czci błog. Siostry Katarzyny Laboure** ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia urządza w tygodniu bieżącym Stowarzyszenie Dzieci Marji. Pokorna służebnica św. Wincentego a Paulo, Siostra Katarzyna Laboure została dnia 28 maja br. dekretem Ojca św. policzona w poczet błogosławionych. Sto lat zgórą minęło od chwili, gdy błogosławionej Katarzynie ukazała się Najśw. Marja Panna w Paryżu w kaplicy domu macierzystego Sióstr Miłosierdzia i zleciła jej wybicie medalu według wskazanego wzoru i szerzenie czci ku temu medalowi, zapewniając dużo łask tym, którzy go z ufnością nosić będą. Liczne uzdrowienia i nawrócenia dokonały się już zapomocą cudownego medalu. Stow. Dzieci Marji, zawdzięczające powstanie swe błog. Katarzynie i szerzące cześć ku Najśw. Marji Pannie od Cudownego Medalu, zaprasza serdecznie wszystkich, którzy z życiem cichem i ofiarnem skromnej Siostry Miłosiedzia i historją Cudownego Medalu bliżej zapoznać się i przez Najśw. Marję Pannę cześć i wdzięczność Boskiemu Jej Synowi złożyć pragną, na uroczyste trzydniowe nabożeństwo w Farze w dniach 22, 23 i 24 listopada br. o godz. 7.30 wiecz. i na akademję w Domu Katolickim przy Farze w niedzielę, 26 bm. o godz. 17-ej.

— **Zebranie szybowników.** Zarząd Koła Szybowników zaprasza wszystkich członków, którzy odbyli pierwszy teoretyczny kurs szybownictwa, a nie zdali dotychczas egzaminu, w czwartek, 23. bm. o godz. 19 do sali Stow. Techników przy ul. Cieszkowskiego 4. Przyczem Koło zawiadamia wszystkich członków, że rozpoczęło się szkolenie pilotażu szybowcowego na własnych terenach szybowcowych pod Fordonem.

Zniżki opłat w szkołach miejskich

uzyskali urzędnicy kolejowi.

Dnia 16 bm. udała się **delegacja z ramienie Związku Urz. Kol. w osobach p. radcy Minticza, przedstawiciela zarządu okręgowego p. Gacy i zastępcy p. Mellera — do prezydenta miasta Bydgoszczy p. Barciszewskiego.**

Delegacja przedłożyła panu prezydentowi **rezolucję w sprawie opłat czesnego, pobieranych przez gimnazja miejskie.** Rezolucję opracowała osobna komisja, wybrana na zebraniu. Dla ujednostajnienia żądania podpisało rezolucję **6 związków kolejowych.**

P. prezydent w głębokiem zrozumieniu wyraził gotowość przychylnego ustosunkowania się do przedłożonej rezolucji. W szczególności oświadczył, że **opłaty czesnego dla urzędników przesiedlonych z Gdańska do Bydgoszczy ulegną rewizji i zmniejszeniu o 50 procent.** Za dużo opłacane czesne zaliczy się na poczet przyszłych opłat. Również poleci zbadanie opłaty czesnego z natychmiastową ważnością **dla rodzin posyłających do gimnazja od dwóch i więcej dzieci,** dalej przyrzekł, że opłaty czesnego z nowym rokiem budżetowym będą przystosowane do opłat w gimnazjach państwowych.

Za przychylne ustosunkowanie się i zrozumienie potrzeb stanu urzędniczego, delegacja w imieniu zainteresowanych jak i ogółu pracowników kolejowych wyraża p. prezydentowi miasta Bydgoszczy serdeczne podziękowanie.

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym **„Sanitas",** Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdanska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
„Cristal", Gdańska 50 a, znakomite ciastka, pączki

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje. Wyśmienite ciastka, kawa.
Bar „Morskie Oko", Gdańska 10.

Kabarety:

Kabaret „Oaza", Pomorska 19.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski zach.
Marja Kasprowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Specj. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.
M. Susała, St. Rynek 19. Największy magazyn pończoch, skarpet, rękawiczek. Swetry, trykotaże w wielkim wyborze.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.
S. Stryszyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty.
H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.
Skóry i przybory siodlarsko-szewskie. Długa 8.
Zelówki, tanio, dobrze, Kiliński, Gdańska 43.
Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41, **13.22,** 13.35, 17.01, 19.35
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.01, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, **22.59**

4 *Listy kandydatów* **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego** otrzymały numer wyborczy **4** **W każdym okręgu wyborczym w Bydgoszczy należy oddać kartkę wyborczą tylko z nr.** **4** oraz z nazwiskami kandydatów, zgłoszonych w danym okręgu.

— **Srebrne gody małżeńskie.** Jutro w środę o godz. 9 przed południem odbędzie się w kościele Serca Jezusowego uroczysta msza św. z okazji srebrnych godów p. komisarza policji Andrzeja Faferka i jego małżonki Katarzyny z domu Zielińskiej. Przez szereg lat swego urzędowania w Bydgoszczy p. komisarz Faferek zdobył sobie taktownem swem obejściem ogólny szacunek nietylko podwładnych i przełożonych, lecz i szerokich kół obywatelskich. Zacnym jubilatom życzymy doczekania się złotych godów małżeńskich, przy pełnem zdrowiu. Ad multos annos.

— **Dyrektorem Kasy Chorych miasta Bydgoszczy** został inż. Eugenjusz Karpiński, który przed kilku dniami przybył tu z Gniezna, gdzie zajmował równorzędne stanowisko.

— **Mały pożar.** Wczoraj przed południem straż pożarna zaalarmowana została na ulicę Gimnazjalną 6. Jak się okazało, w kominie zapaliły się sadze. Po półgodzinnej akcji straż powróciła do remizy.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis" w Bydgoszczy,** Gdańska 15 — Be-De-Te — urządza **dwie wycieczki: jedną do Łodzi,** cena 16,40 zł; **drugą do Warszawy,** cena 19,80 zł w obie strony. Odjazd wycieczek tak do Łodzi, jak i do Warszawy 25. bm. o godz. 23,30. Powrót w poniedziałek nocą. Zgłoszenia do piątku 24. bm. (21916

— **Dziś!** Zebranie Komitetu Rodzicielskiego szkoły im. Piramowicza odbędzie się dziś wieczorem o godz. 7.

— **„Odsiecz wiedeńska".** W czwartek 23. bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika wygłosi prof. Uniw. Pozn. dr. Adam Skałkowski odczyt p. t. **„Odsiecz wiedeńska 1683".** Prelegent przedstawi przebieg pamiętnej bitwy z dnia 12 września 1683 r. na tle ówczesnego położenia politycznego i wojennego, rolę Sobieskiego i udział broni polskiej. Dalej prelegent wyjaśni dlaczego jest to jedna z wielkich dat w dziejach ludzkości i dlatego dookoła niej toczyła się a nawet toczy jeszcze teraz namiętna polemika.

— **Nowy zarząd klubu wioślarskiego „Gryf"** wybrano na ostatniem walnem zebraniu, które odbyło się w sali Lengninga, w składzie następującym: pp. St. Tyborski — prezes, K. Kwitniewski — wiceprezes, W. Kabat — wiceprezes, G. Kałas — sekretarz, Br. Sperkowski — skarbnik, Br. Zamiara i St. Rost — radni, M. Głyda i W. Błoch — naczelnicy, W. Piniarski — sekretarz komisji technicznej, B. Gawrych — bibljotekarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. M. Reszka, St. Marcinkowski i A. Maternowski, do sądu honorowego i komisji kwalifikacyjnej pp. Cz. Zamiara, A. Heinke, L. Witkowski, J. Szymański i M. Marcinkowski. Nowoobrany zarząd będzie miał szczególne zadanie przygotowania klubu do 10-lecia, które przypada w przyszłym roku.

Robotnik wpadł do rzeki i utonął.

Przy nabieraniu wody stracił równowagę

We wczorajszy poniedziałek przed południem wydobyto przy 6-ej śluzie zwłoki tragicznie zmarłego **34-letniego robotnika Jana Wesołowskiego,** zamieszkałego przy ul. Puławskiego 10. Straszny wypadek śmierci robotnika wydarzył się onegdaj.

Kilku robotników, wśród których znajdował się także Wesołowski, holowało naładowaną berlinkę z Łabiszyna do Bydgoszczy. Przy 6-ej śluzie holujący berlinkę robotnicy zatrzymali się, pragnąc odpocząć po tak ciężkim trudzie. Robotnik Wesołowski w celu zaczerpnięcia wody na chwilę odłączył się od swych towarzyszy i udał się do pobliskiej Brdy. Nagle odpoczywający nad brzegiem kanału robotnicy **usłyszeli przeraźliwy krzyk Wesołowskiego** i pośpieszyli mu z pomocą. Ratunek jednak okazał się bezskuteczny.

Wesołowski przy nabieraniu wody schylił się i **straciwszy równowagę wpadł do rzeki.** Nieszczęśliwy ten wypadek głęboko wywarł wrażenie wśród kolegów tragicznie zmarłego Wesołowskiego.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn.

Sokół Bydgoszcz III.

Niniejszem zwołujemy nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz III na środę, dnia 29 bm. o godz. 19.30 do hotelu Lengninga przy ul. Długiej 37. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 3) sprawa połączenia gniazd sokolich, 4) przyjęcie nowego statutu, 5) sprawa zarejestrowania Towarzystwa, 6) wnioski i wolne głosy, 7) zakończenie.

Za Zarząd:
(—) Mocny, sekretarz. (—) Urbański, prezes.

Zebranie przedwyborcze

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego

na II, III, VI i VII okręg wyborczy odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 19 w sali p. Mellera, Plac Piastowski.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej Ch. D. lub N.P.R.

Z życia towarzystw.

Dnia 21 listopada 1933 r.

Godz. 19,00: **Sokół III.** Posiedzenie zarządu u drh. Woźniaka.

— **K. S. „Astorja" sekcja bokserska.** Trening bokserski.

— **Sokół V oddz. żeński.** Kurs robótek i schadzka wszystkich druchen u Dzierżyńskiego.

Godz. 19,30: **Związek Cywilnych Ociemniałych.** Zebranie plenarne w sali p. Mellera, plac Piastowski.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

— **B. K. S. „Polonja" sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpis nowych członkiń.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie sekcji szach. Rozgrywki w turnieju o mistrzostwo Koła w sekretarjacie. Bibljoteka otwarta co wtorek i piątek od g. 19.

Dnia 22 listopada 1933 r.

Godz. 19,00: **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak - Okole 23 okręg.** Zebranie zarządu z powodu nadzwyczajnych spraw w lokalu Kleinerta, 4 śluza.

— **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie w Domu Czeladzi. Wykład p. red. Nowakowskiego i inne ważne sprawy.

Godz. 20,00: **Zrzeszenie pomocników rzeźbiarskich.** Zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej. Zebranie zarządu o g. 19,30.

— **Koło II. Z. U. K.** Zebranie komisji gwiazdkowej w sekr. zarządu okr. ul. Dworcowa 100 na które zaprasza się zarząd okr. zarządy miejscowych kół oraz wszystkich mężów zaufania.

Godz. 19,30: **Szopen.** Lekcja śpiewu w lokalu Kleinerta.

*

Koło Szybowców w Bydgoszczy w auli Szkoły Przemysłowej, ul. Św. Trójcy. Walne zgromadzenie członków dnia 30 bm. o godz. 18-ej. Na porządku obrad m. in. uchwalenie statutu Koła i wybór zarządu. Sympatycy szybownictwa mile widziani.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 22 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Program poranny. 12,05: Popularna muzyka polska. 12,38: Stare melodje operetkowe. 15,40: Arje i pieśni w wyk. L. Rechtlebena (baryton). 16,00: Ork. G. Dinicu. 16,10: Transm. ze Lwowa. 16,40: Skrzynka pocztowa. 16,55: Koncert kameralny. 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: Odczyt p. t. „Skutki wykrzywień psychiki polskiej". 18,20: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19,05: Rozmaitości. 19,25: Sylwety akademików literatury. III. Bolesław Leśmian. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: „Piosenki o kwiatach" Roberta Stolza w wyk. A. Sziemińskiej. 20,25: Ork. gitarzystów Tychowskiego. 21,00: „Moja fabryka" feljeton. 21,15: Recital fortepianowy Z. Drzewieckiego. 22,00: Transmisja z Krakowa. 22,20: Płyty. 22,35: Muzyka taneczna z cukierni Ziemiańskiej.

Bank Polski płacił w dniu 2 bm. za:

dolary amerykańskie	5,39
funty szterlingów	28,71
franki szwajcarskie	171,91
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,62
liry włoskie	46,62
floreny holenderskie	357,90

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

SPRZEDAŻE

2500 mórg dobra rycerskie koło Grudziądza w najlepszej kulturze tanio sprzedam, bonitacja 6 marek. Zgłosz. W. Zamiar, Bydgoszcz. Dworcowa 47. 13270

Skład kolonjalny, magiel, bez konkurencji z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Grunwaldzka 225. (21896

Maszyna do pończoch, skórki baranie. Podwale 3. (21914

Pewna egzystencja. Skład kapeluszy damskich, pracownia z liczną klijentelą pierwszorzędny punkt sprzedam. Oferty filja Dz. „Egzystencja". (13269

Ładny (13266 skład, wyroby tytoniowe i cukrowe z powodu wyjazdu sprzedam. Of. pod „Bardzo dobrze prosperujący" filja Dz. Bydg.

Kolonjalkę tanio sprzedam. Gdzie? wskaże Dzien. (21925

Okazyjnie po zlikwidowaniu interesu różne zegarki, biżuterję, radjo 3 lampkowe. Dworcowa 35, II. prawo. (13287

Rolwóz wóz kastowy, magiel. Podwale 3. 21913

Trychinoskop sprzedam tanio. Królowej Jadwigi 3, m. 3. (21831

Sprzedam tanio samochód-limuzynę 6 cyl. marki Pontiak z centralnem ogrzewaniem gotowy do jazdy. Kościuszki 25, m. I. (21755

Pianino (21852 sprzedam tanio Kraszewskiego 10, boczna Grunwaldzkiej za kolejką.

Rower tanio sprzedam, Jagiellońska 52, m. 6. (13263

KUPNA

Pianino kupię okazyjnie. Oferty z podaniem ceny. Hetmańska 27, m. 1. (13267

NAUKA

Skuteczna nauka w języku niemieckim. Adres w Dz. (13262

POSADY WOLNE

Do 1000 zł miesięcznie zapewniamy energicznym osobom. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, Hoowera 9. (20992

Szukam starszej osoby cośkolwiek majątkiem do założenia hodowli drobiu. Majewicz Tuszewo 55 powiat Grudziądz. (21936

Poszukujemy zaraz ucznia do mleczarni, nie poniżej 17 lat. Mleczarnia Sp., Tuchola. (21854

Czeladnik rzeźnicki z kaucją 300 zł natychmiast potrzebny. Oferty Dzien. pod „Kaucja 300". 21922

Służąca (13264 do wszystkiego potrzebna skromnych wymagań. Sniadeckich 47, m. 2.

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer monter 8-letnią praktyką kawaler, poszukuje posady na prywacie lub na zarobkowych. Zgł. pod „8 letnia" Dzien. (21784

Wychowawczyni do dzieci oraz wszelkich prac domowych na stałe wzgl. jako przychodnia poszukuje pracy. Oferty do Dziennika Bydg. pod „H. S 100". (21723

Przyjmę posadę jako kucharka, pokojówka, gospodyni, do wyręczenia pani domu itd. Także do hotelu lub na prowincję. Mam dobre świadectwa i polecenia. Warunki skromne. Zapewniam, że każda chlebodawczyni będzie zemnie bardzo zadowoloną. Of. pod „Pilna" do Dziennika Bydgoskiego. (21779

Urzędnik bankowy z sześcioletnią praktyką w spółdzielni, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Miejscowość obojętna. Oferty „Skromne wymagania" do Dzien. Bydg. (21927

DZIERŻAWY

Ubikacje (21844 150 m² na biura, warsztaty, widne. Promenada 11.

Młyna poszukuję dzierżawy najchętniej wodno-turbinowego. Zgł. Dziennik pod „S. S." (21901

Młyn motorowy oddam w dzierżawę o przemiale 70—80 ctr. na dobę. Dzierżawa 8 ctr. żyta mies. Zgłosz. Dziennik Bydg. pod „Motorowy". (21899

Piekarnię wydzierżawię w dużej wiosce fabrycznej, komunikacja kol. dogodna i poczta w miejscu. Warunki według ugody. Adres wskaże Dziennik. (21907

Poszukuję dzierżawy piekarni najchętniej od właściciela na korzystnych warunkach w mieście lub większej wsi kościelnej. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Korzystne G". (21935

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1933 r.** za zł. 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1933 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1933

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1933 r.** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1933 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1933

podpis: .....

†

Dnia 20-go bm. o godz. 5¹⁵ rano zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, mój troskliwy ojciec, brat, zięć, szwager i wujek ś. p. (13307

Franciszek Heyka

przeżywszy lat 49, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona, córeczka i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 1³⁰ z kostnicy Szpitala Powiatowego na Bielawkach. — Msza św. o godz. 8³⁰ rano w kościele parafjalnym.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 1 grudnia 1933 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę na majątku **w Grabowie,** pow. Świecie w drodze przetargu przymusowego następujące przedmioty:

12 koni roboczych (11 wałachów 1 klacz), 3 ogiery zarodowe, 17 klaczy zarodowych, młóckarnia, traktor, pług do traktora, żniwiarka, siewnik do sztucznych nawozów, siewnik do saletry, śrutownik, 2 bryczki pojedynki, dokart, wolant, lando (stare), 6 wozów roboczych kompletnych, 15 poszorek z lejcami, 2 poszorki wyjazdowe, 2 pary poszorek pojedyńczych, kompletna kuźnia, waga duża do ważenia bydła, waga 1000 kg., waga 300 kg., kopaczka do kartofli, 2 grabie konne, sieczkarnia manężowa, sieczkarnia ręczna, siewnik 3 mtr. i dużo innych przedmiotów martwego inwentarza.

Zbiórka licytantów na majątku w Grabowie.

Licytacja odbędzie się napewno. (21937

(—) **Redwanz,** kom. sąd. rew. I. w Świeciu.

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora“

Gdańska 10 (165), I ptr

Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Maszyny rzeźnickie

z motorem gazowym w całości lub częściowo na sprzedaż. (21670

Cz. Jankowski

Kruszwica, Rynek

telefon 83.

Kocioł parowy

stojący z powierzchnią ogrzewalną 6—8 m², 6—10 atm. celem **kupna** poszukuje (21928

Dwór Szwajcarski

spółdz. z ogr. odp.

Bydgoszcz,

Jackowskiego 26/28

tel. 254.

Nadeszło kilka wagonów

kafli

białych i kolorowych w modnych i ładnych deseniach. (19864

Ze względu na przemijający sezon sprzedajemy kafle bardzo tanio.

Bracia Schlieper

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 306. Tel. 361.

Nieruchomość

z **rzeźnictwem** w dobrem położeniu miasta Tucholi z osobnym ogrodem zaraz tanio na sprzedaż. Oferty skierować proszę do **Klara Ahlgrimm, Chojnice (Pomorze), Plac Jagielloński 9.** (21882

Skład kolonjalny

w dużem powiatowem mieście przy rynku dobrze zaprowadzony zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dziennik. (21898

Przetarg przymusowy. (21917

W czwartek dnia 23 listopada 1933 r. o godz. 9,30 przed południem przy ulicy **Wileńskiej nr. 5.** sprzedawać będę najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: lustro, komodę, szafonierkę, garnitur koszykowy, dwie kanapy, jeden dywan, jedną szafę, leżankę, lustro z podstawą, stół, okrągły, trzy foteliki, dwa krzesła, biurko oraz jedną szafę bibljoteczną. Przedmioty oszacowano na łączną sumę 540 zł

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII. w Bydgoszczy, Śniadeckich 24.

PIANINA

najlepszej jakości

dostarcza wprost z fabryki po cenach niskich

Największa w Polsce FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (20569

Filja: **Poznań,** ulica 27. Grudnia 15.

Szukam przedstawicielstwa

poważnej firmy, w większem mieście za złożeniem gwarancji hipotecznej 23000 zł. Łask. oferty Dziennik pod **„Gwarancja hipoteczna“.** (21895

Kasyno Obywatelskie

19827 **Śniadeckich 32,** wydaje

smaczne obiady od 60 gr.

SKŁAD

z **3 pokojowem mieszkaniem** w mniejszem ruchliwem mieście zaraz do wynajęcia. Nadaje się na branżę zegarmistrzowską lub modniarstwo. Zgłoszenia pod **„J. K.“** (21671

Tokarkę Aparat do spawania **Wiertarkę Imadło** celem kupna **poszukuje** (21287

„Impregnacja“ Bydgoszcz

Marszałka Focha 4.

Czytajcie

Dziennik Bydgoski.

POLECENIA

Deski

podłogowe według miary, oraz deski stolarskie rozmaitego gatunku oddaje tanio. Wileńska 5, Telefon 1480. (15293

SPRZEDAŻE

Dom

komfortowy w Gnieznie 3 składy, piekarnia, dochód miesięczny 1000 zł., sprzedam. Wpłata 25 do 30.000 zł., powód objęcie spadku nieruchomości, wzgl. przyjmę administratora za kaucją do 10.000 zł. Wask. Gniezno, Trzemeszeńska 74. (13284

Majątek (13306

rycerski 3300 mórg na Pomorzu sprzedam przy wpłacie 100.000 zł, zamienię na 500 mórg lub wydzierżawię. Majątek jest bez długu, pozostanie długoletnia hipot. Zgłoszenia W. Zamiar, Dworcowa 47.

Dom

z parową piekarnią, dobrze prosperującą sprzedam, wpłata 28 000. Zgł. Dz. Bydg. Toruń pod „Piekarnia“. (21930

Dom (13229

2 piętr. składami, dochod 16,000 cena 90.000 poleca Fajtanowski, Gdańska 19.

Żelazne

piece tanio sprzeda Schöpper, Zduny 9. (21910

Skład (13285

z mieszkaniem w centrum z koncesją na wódki, tytoń sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Westfaleski, Parkowa 3. Tel. 698.

Dywan

Axminster 4 × 6, kilimy anatolskie, salon „Empire“ kluby skórzane okazyjnie tanio sprzeda „Sala Licytacyjna“, Gdańska 42, tel. 15-54. (21992

Maszynę

metr szeroką i wysoką do prasowania kołnierzyków marki Rumsch u. Hammer sprzedam korzystnie. Konieczna, Inowrocław, Toruńska 3. (21991

Ford

typ 28/29 w dobrym stanie, korzystnie do sprzedania. Adres wskaże Dz. Bydg. Grudziądz. (21934

Sprzedam

tanio patefon z płytami, lampę na biurko, fotel pluszowy i książki lekarskie. Gdańska 93, mieszkanie 22. (13307

Skład

papieru zaprowadzony, można tytonie, czasopisma dobrać, sprzedam za zł. 2.500. Zgłoszenia filja Dziennika „Centrum Bydgoszczy“. (13283

Maszyna

szewska, stoliki nocne dąb. Nad Kanałem 8. (21921

Szafy

łóżka, kanapę tanio sprzeda. Dworcowa 96, m. 6.

Urządzenie

sklepowe sprzedam. Św. Trójcy 27/1 (21939

Maszyna (13279

do szycia bębenkowa jak nowa, tanio. Orla 50, m. 1.

Maszynę

do szycia Singera nową sprzedam. Śniadeckich 4, III. piętro. (13288

Sprzedam

wóz i sanie z powodu likwidacji przewozowej. Sipperkamp, Maksymiljanowo. (13315

Jadalnie

sypialnie, tanio. Stolarnia Pomorska 35. (13296

Elegancki

pokój stołowy sprzedam. Adres w filji. (13275

POSADY WOLNE

Poszukuję

panienkę do kawiarni. Kapeja, Sępólno, Pomorze. (21938

Fryzjerka

potrzebna jako wspólniczka. Dz. Bydg. Gdynia „Fotografja“. (21932

Ekspedjentka

z kaucją do kiosku potrzebna. Adr. filja Dzien. Bydg. (13294

Potrzebna

uczciwa panienka do kolonjalki. Of. do Dz. pod „E. B.“ (21903

Cieślę

na schody przyjmie. Wojciechowski, Pomorska 36.

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba

inteligentna, zaufana, oszczędna gospodyni szuka posady u samotnego pana. Dz. Bydg. Toruń „W. S“ (21931

Rządca (21992

lat 29, ośmioletnia praktyka, trzyletnia szkoła rolnicza, energiczny, poszuknje posady. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Rutynowany rolnik“.

KUPNA

Kupię

list hipoteczny na pierwszem miejscu 5-10.000. Zgł. podanie ceny Dz. Bydg. Toruń. „Hipoteka“. (21929

DZIERŻAWY

Warsztat

krawiecki dobrze zaprowadzony 2 pokoje kuchnia centrum 300 zł czynsz miesięczny 45 zł, wiadomość Dziennik. (21930

Stancję

dla uczennicy gimnazjum poszukuję. Wymagana troskliwa opieka i dobre utrzymanie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Niedrogo“. (13268

Pokój

frontowy, słoneczny czysty, miły, używaniem kuchni (nie parter) śródmieście, poszukuję. Of. filji „Kulturalna Pani“. (21909

Pokoju (21920

dobrze umebl., wygodami. Of. szczegółowe, cenę do Dzien. pod „Sędzia“.

DRUKARNIA·BYDGOSKA Sp. Akc.

POZNAŃSKA 12/14

WYKONUJE

DRUKI

GUSTOWNIE · TANIO · STARANNIE

Piekarnia (21933

nowoczesna w dobrym biegu do wydzierżawienia. Grudziądz, Forteczna 14.

Skład

wynajmę. Melchiora Wierzbickiego 2. (13278

Młyn

z motorem gazowo-ssącym 30/35 K. M. i turbiną wodną 35 K. M. nowocześnie urządzony w okolicy dużego miasta na dogodnych warunkach od zaraz do wydzierżawienia Of. pod „I. F.“ do filja Dzien. (13289

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję

pokoju niekrępującem wejściem. Of. „M.“ filja. (13928

Dwóch

umeblowanych pokoi z używaniem kuchni w śródmieściu poszuknję. Of. filja Dziennika "1 grudnia“. (13301

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (13265

3—4 pokojowe kuchnią, centrum, czynsz miesięczny, od gospodarza. Zgł. pod „Samotne“ do filji.

Urzędnik

państwowy, poszukuje mieszkania 3—4 pokoje komfort, wprost od gospodarza. Of. z podaniem ceny do Dziennika pod „Urzędnik g“. (21640

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe

duży wolny. Szczecińska 2

frontowy. Saperów 79.

2 pokojowe

odnowione, okolica Pl. Piastowskiego do wynajęcia. Adres wskaże Dz.

czynsz mies. Toruńska 1.

30 zł mies. Śniadeckich 13

Jagiellońska 28, bezdziet.

3 pokojowe

komf. korz. Śniadeckich 12.

czynsz 50 zł. Parkowa 1.

kuchnia zaraz. Nad Kanałem 8, m. 2.

Jagiellońska 28, bezdziet.

4 pokojowe

komf. Florjana 9 dla ofic.

2 pokoje

z kuchnią zaraz. Grunwaldzka. Zgłosz. Wełniany Rynek 6, skład papieru. (21908

2 pokojowe

kuchnia wygodami bez podatku. Kolwitza 2 przy Nowomiejskiej, Schroeder. (21911

5 pokoi (13274

kuchnia, łazienka od 1-go grudnia do wynajęcia. Paderewskiego 1, II p.

Wolne

czteropokojowe. Kuligowski, Gdańska 33. (13286

Mieszkania

dwu i jednopokojowe z kuchnią w nowym domu od 1. XII. do wynajęcia. Nowomiejska 12. (13276

POKOJE WOLNE

Przystępne (13277

utrzymanie, pokój (łazienka) dla osoby na stanowisku. Adres filja Dz.

Pokój

do wynajęcia. Cieszkowskiego 15—5. (13299

Pokój

Sienkiewicza 9—3. (13297

Dwa

pokoje. Jezuicka 9. (21904

Pokój

umeblowany. Piotra Skargi 13—5. (13300

Pokój (21123

ładnie umebl. dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój

Król. Jadwigi 13—4. (13271

Pokój

Ugory 20/8. (21926

Pokój

i garaże. Sienkiewicza 13, portjer. (21708

Wynajmę (21756

jeden lub dwa pokoje z utrzymaniem lub bez. Kościuszki 25, telefon 893.

Pokój

umebl. dla pań z osobnem wejściem do wynajęcia. Lwowska 5, m. 1. (21897

Pokój

tani słoneczny dla lepszych osób. Wiatrakowa 17, m. 6. (21900

RÓŻNE

Wypożyczę (13303

wagę 15 kg. Sienkiewicza 32 skład kolonjalny.

Kanarek

uciekł. Zwrócić wynagrodzeniem Świętojańska 4, m. 2. (13254

Unieważniam

zgubioną legitymację wystawioną przez C. W. P. dot. na nazwisko Lucjusz Gurtowski, malarz. (21912

Plan

brunatny zgubiłem, szosa Znin—Bydgoszcz. Za wynagrodzeniem oddać o 16. goszcz, Jackowskieg 13290 Rybka. (Byd-

Zginął

pies rudy seter, przyprowadzić Zbożowy Rynek 6, mieszk. 2. (13302

Za długi (21919

mego męża Stanisława Bonikowskiego nie odpowiadam. Kazimiera Bonikowska, Nowodworska 4.

MATRYMONJALNE

Prawnik

na stałem poważnem stanowisku, przystojny, z dobrej. rodziny, poszukuje żony młodej, inteligentnej, przystojnej, z większym posagiem. Dyskrecja rzeczą honoru. Poważne oferty z fotografią filja Dzien. Bydg. „Przystojny“. (13273

Panna

solidna, porządnej rodziny, lat 34, posiadająca interes i dom, życzy sobie męża katolika religijnego. Zgłosz. do Dzien. pod „2011“. (21905

CO ZA PORÓWNANIE!

— Włochy podobały mi się w kinie bardziej niż tu teraz w rzeczywistości.

— Wiesz, mnie też. Zresztą w kinie było cieplej.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.